PONIEDZIAŁEK |30|01|2023|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 876 NR 20 (20973)

PRACA KARIERA BIZNES

ELBLĄG CIECHOCINKIEM NIE BĘDZIE? \6

fot. UM Elbląg

SPORT CODZIENNIE

NOLE PRZESZEDŁ DO HISTORII \20

CZARNA SERIA SZCZYPIORNISTÓW \22

POWIAŁO OPTYMIZMEM \23

ISSN 0137-9127

05

9 770137 912118

CO PO „SZUBIENICACH": MUZEUM, PARKING... \4

PIP: ZWOLNIENIE W IKEA Z NARUSZENIEM PRAWA \5

ANIRYSKA: JAK ZOSTAŁAM ARTETERAPEUTKĄ \13

GŁOSUJ RAZEM Z NAMI! WYPEŁNIJ I WYŚLIJ KUPON

62 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

BAL SPORTU i BIZNESU 2023

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

223otbp-D -K

eprasa.pl cf52c09d85

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

SZEF MON: MAMY CORAZ WIĘCEJ ŻOŁNIERZY

Wojsko Polskie rośnie w siłę! Mamy coraz więcej żołnierzy, którzy dysponują najnowocześniejszym sprzętem – napisał w mediach społecznościowych wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak.

Wicepremier Mariusz Błaszczak na Twitterze zamieścił grafikę z danymi dotyczącymi liczebności wojska w latach 2015 i 2022. Jak wskazuje grafika, siły zbrojne liczyły w 2015 roku 96 tys. żołnierzy, a w 2022 – 164 tys.

Grafika przedstawia również dane dotyczące liczby powołań żołnierzy zawodowych i zwolnień ze służby w 2022 roku. Tych pierwszych, wedle informacji MON, było 13 742, a drugich – 8 988. Uwzględniono również dane na styczeń bieżącego roku: jak czytamy, od początku roku było 3 969 powołań żołnierzy zawodowych i żołnierzy dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej oraz 4 392 zwolnienia ze służby.

Fot. Andrzej Sprzączak

Odtwarzamy jednostki i tworzymy nowe. Tylko w tym roku w dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej przygotowaliśmy 25 tys. miejsc – poinformował Mariusz Błaszczak, szef MON

„To tyle na temat rzekomego exodusu żołnierzy. Wojsko Polskie rośnie w siłę! Mamy coraz więcej żołnierzy, którzy dysponują najnowocześniejszym sprzętem. Odtwarzamy jednostki i tworzymy nowe. Tylko w tym roku w dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej przygotowaliśmy 25 tys. miejsc" – skomentował szef MON.

W ostatnich tygodniach część mediów donosiła o wyraźnie zwiększonej liczbie odejść żołnierzy ze służby. W ubiegły piątek portal Onet.pl pisał o „lawinie odejść z wojska". „Z nieoficjalnych informacji Onetu wynika, że w tym roku z wojska odchodzi prawie 9 tys. doświadczonych żołnierzy. Ta skala byłaby jeszcze większa, gdyby resort obrony nie wprowadził bezprecedensowych zmian w podwyżkach i dodatkach" – donosi portal.

W ubiegłym roku resort obrony, według tych właśnie szacunków, zakładał, że z końcem stycznia 2023 r. z armii odejdzie ok. 6 tys. żołnierzy. Już jesienią stało się jednak jasne, że ta skala może być nawet dwukrotnie większa. Oznaczałoby to aż 10-proc. ubytek stanu osobowego sił zbrojnych. (...) Z informacji Onetu wynika, że w ostatnim roku do armii wstąpiło 12 tys. nowych wojskowych. Mogłoby się więc wydawać, że skoro jest więcej powołań niż odejść, problem nie jest aż tak wielki. — Nic bardziej mylnego — przekonują nas dowódcy. „Z wojska odchodzą najbardziej doświadczeni ludzie. Chodzi m.in. o żołnierzy sił specjalnych, marynarzy, pilotów, logistyków, czołgistów czy artylerzystów. Wyszkolenie nowych potrwa wiele lat" – pisze Onet.

Jak czytamy, ruchem MON przeciwko fali odejść ze służby ma być m.in. zapowiedziane niedawno wprowadzenie dodatkowych świadczeń dla żołnierzy za wieloletnią służbę. Projektowane w ustawie świadczenie po 15 latach służby będzie się rozpoczynało od 5 proc. uposażenia i co roku będzie rosło o 1 proc. do osiągnięcia 15 proc. po 25 latach. W kolejnych latach będzie się utrzymywało na poziomie 15 proc. Po osiągnięciu 32 lat wysługi emerytalnej będzie też wliczane do podstawy wymiaru emerytury. W ubiegłym tygodniu projekt został przyjęty przez sejmowe komisje. **ŹRÓDŁO: PAP**

CZECHY Z NOWYM PREZYDENTEM

Petr Pavel, emerytowany generał i były wysoki rangą dowódca NATO, został prezydentem Czech. Pavel odniósł zwycięstwo nad byłym premierem Andrejem Babiszem, co jego zwolennicy okrzyknęli zwycięstwem liberalnej demokracji nad oligarchicznym populizmem.

61-letni Pavel podkreśla, że zawsze chciał być spadochroniarzem z Prościejowa, gdzie znajduje się dowództwo wojsk powietrzno-desantowych. Syn wysokiego oficera czechosłowackiego wojska i absolwent liceum wojskowego w Opawie nie wyobrażał sobie innej kariery. „Aby zwiększyć swoje szanse na przebicie się przez selekcję i spełnić marzenia, w wieku 21 lat zgłosiłem się do Komunistycznej Partii Czechosłowacji i byłem jej członkiem od 1985 do 1989 roku. Urodziłem się w rodzinie, w której przynależność do partii komunistycznej była uważana za rzecz normalną" – stwierdził w jednym z przedwyborczych wywiadów.

Po latach przyznał, że nie miał wystarczających informacji i doświadczeń, aby ocenić ówczesny reżim. „Dziś wiem, że to był błąd" – stwierdził Pavel. Przed upadkiem komunizmu pełnił też funkcję przewodniczącego podstawowej organizacji partyjnej, do czego początkowo się nie przyznał. Według niektórych źródeł miał informować o poglądach współsłuchaczy. Funkcje pełnił w ramach specjalistycznego kursu wywiadu wojskowego, który rozpoczął po ukończeniu szkoły oficerskiej. W kampanii wyborczej twierdził, że chciał być wojskowym dyplomatą. Po świadectwach historyków okazało się, że ten sam kurs kończyli przyszli wojskowi szpiedzy. Niektórzy z nich mogli mieć za granicą status wysłanników MSZ, ale mogli wykonywać też inną działalność. Decyzja nie należała do zainteresowanych.

Fot. PAP/Eugene Titov

Petr Pavel i Eva Pavlova

Historycy zwracają uwagę, że archiwa słuchacza kursu wywiadu, jakim został Pavel, nie są aktualnie upublicznione, a on sam nie podlega przepisom ustawy lustracyjnej. Także dlatego, że był oficerem wywiadu już po upadku komunizmu. Wykorzystywał to jego konkurent, były premier Andrej Babisz, który według historyków sam był agentem komunistycznej służby bezpieczeństwa StB, twierdząc, że Pavla szkoliła KGB, a jego zwycięstwo w wyborach oznaczałoby kolejny triumf rosyjskich służb po ulokowaniu Władimira Putina na stanowisku prezydenta. Po upadku komunizmu Pavel pozostał w służbie i pracował jako wojskowy dyplomata.

Od lipca 2012 roku do kwietnia 2015 roku był szefem Sztabu Generalnego. W latach 2015-2018 pełnił funkcję przewodniczącego Komitetu Wojskowego NATO. W 2018 roku przeszedł na emeryturę w stopniu generała armii, co jest w Czechach najwyższym stopniem wojskowym.

W drugiej turze wyborów konkurent Pavla, były premier Babisz, w kampanii billboardowej podkreślał, że były wojskowy wciągnie Czechy do wojny lub że nie wierzy w pokój. W odpowiedzi Pavel stwierdził, że jest to „nieuczciwy sposób prowadzenia kampanii, to karygodne, by szerzyć tak alarmistyczny przekaz". Gdy w niedzielę w debacie w czeskiej telewizji publicznej Babisz stwierdził, że nie wysłałby czeskich żołnierzy w obronie zaatakowanej Polski lub państw bałtyckich, Pavel zapewnił, że artykuł piąty traktatu NATO musi być respektowany. Swojemu konkurentowi podarował oprawioną w ramki kopię tego artykułu. Zadeklarował też, że po ewentualnej wygranej, w drugą podróż pojedzie do Polski. Wcześniej mówił, że po zwyczajowej pierwszej wizycie w Bratysławie odwiedzi sąsiadów i wymienił Niemcy.

Generał już wcześniej podkreślał, że natowskie zobowiązania mają charakter trwały. W 2017 roku, po aneksji w rozmowie z PAP, mówił, że NATO podjęło decyzję o rozmieszczeniu czterech wielonarodowych grup bojowych w Polsce i państwach bałtyckich. „To jasny przekaz, że NATO będzie bronić ich terytoriów i nie pozwoli na podobną agresję, jak w przypadku Krymu czy podobną interwencję jak w Donbasie. Wierzę, że ten sygnał został zrozumiany". **ŹRÓDŁO: PAP**

WAŻNA DATA

55 lat temu (30 stycznia 1968 roku) studenci przeprowadzili demonstrację pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Warszawie przeciwko zdjęciu przez cenzurę spektaklu „Dziady" w reżyserii Kazimierza Dejmka. Wydarzenie to było preludium do studenckich protestów w marcu 1968 roku.

Gustaw Holoubek jako Gustaw w spektaklu „Dziady" z 1968 roku

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Michał Podolak
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl cf52c09d85

PRZEWOZY PASAŻERSKIE SĄ ZAGROŻONE?

Zarząd województwa warmińsko-mazurskiego ogłosił sukces, informując, że przekazuje 22 miliony złotych na regionalne przewozy kolejowe. To jednak nie zabezpiecza potrzeb. Stawia pod znakiem zapytania funkcjonowanie kolei w regionie – mówi radny wojewódzki Marcin Kazimierczuk. Sprawdzamy, czy przejazdy są zagrożone.

Kilka dni temu informowaliśmy o planach samorządu wojewódzkiego, dotyczących finansowania regionalnych przewozów kolejowych. Urząd Marszałkowski podał, że zarząd województwa 24 stycznia „podjął decyzję o przekazaniu 22,2 mln zł dodatkowych środków na organizację przewozów kolejowych w 2023 roku".

Jak wyjaśnia przewoźnik, który w województwie realizuje kolejowe przewozy pasażerskie – Polregio SA negocjuje plan finansowy na 2023 rok z zarządem województwa warmińsko-mazurskiego. Powodem jest obiektywny wzrost kosztów działalności. A tych, zdaniem Polregio, nie można było przewidzieć w momencie podpisywania umowy z województwem (z uwagi na epidemię COVID, wojnę w Ukrainie itp.).

Stroną odpowiedzialną za zapewnienie przewozów pasażerskich i ich finansowanie jest zarząd województwa warmińsko-mazurskiego. Polregio wykonuje zleconą przez województwo pracę. – Nasze działania są skierowane na takie rozwiązania, które zaspokoją podstawowe potrzeby swobodnego przemieszczania się mieszkańców województwa. Natomiast zaniżone kwoty rekompensaty, deklarowane przez zarząd województwa na rok 2023 w podanej do wiadomości publicznej wysokości, nie odzwierciedlają kosztów realizacji usługi i znacząco utrudniłyby realizację procesu przewozowego w województwie – przekazała nam Aleksandra Baldys, rzeczniczka prasowa Polregio. Należy podkreślić, że w kasie województwa została nadwyżka budżetu w wysokości co najmniej 13 mln zł, która powstała dzięki rządowemu wsparciu z tarczy dla przedsiębiorstw energochłonnych. Gdyby nie to wsparcie, województwo musiałoby zapłacić o tyle więcej z tytułu wzrostu kosztów energii. Z tych środków można by pokryć ogromną część pozostałych kosztów – wyjaśnia rzeczniczka Polregio.

Fot. POLREGIO sp. z o.o. Warmińsko-Mazurski Zakład w Olsztynie

Z informacji przekazanej dziennikarzom przez samorząd województwa wynika, że 8 z 22 mln zł zostanie przeznaczonych na powrót na tory unieruchomionego marszałkowskiego pociągu Elf, a 5 mln zł na częściowy udział w podwyżkach dla pracowników Polregio

Z informacji przekazanej dziennikarzom przez samorząd województwa wynika, że 8 z 22 mln zł zostanie przeznaczonych na powrót na tory unieruchomionego marszałkowskiego pociągu Elf, a 5 mln zł na częściowy udział w podwyżkach dla pracowników Polregio. Właśnie ta informacja zaniepokoiła radnego Marcina Kazimierczuka z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, który w samorządzie wojewódzkim pracuje w Komisji Strategii i Rozwoju. Jest ekspertem w zakresie poprawy funkcjonowania regionalnych przewozów kolejowych na Warmii i Mazurach.

– Ta kwota, według mojej najlepszej wiedzy, nie zabezpiecza nawet wydatków na niezbędne przeglądy czy naprawy taboru. To może bezpośrednio dotknąć mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego i utrudnić realizację połączeń zgodnie z założonym rozkładem jazdy pociągów – twierdzi radny Kazimierczuk.

Zapytaliśmy Polregio, czy połączenia lokalne są faktycznie zagrożone przy kwotach deklarowanych przez zarząd województwa.

– Bez pokrycia podstawowych kosztów działalności przez województwo nie będziemy w stanie realizować usługi na dotychczasowym poziomie. Najlepszym przykładem może stać się modernizowana linia nr 221 w relacji Olsztyn – Braniewo. Może tam zabraknąć środków na planowane naprawy taboru. Będziemy dalej prosić zarząd województwa, by ponownie rozważył naszą propozycję finansową – poinformowała nas Aleksandra Baldys, która dodała: – Chodzi nam o to, aby w budżecie województwa inaczej rozłożyć akcenty i dostępne środki przeznaczyć przede wszystkim na niezbędne przeglądy i utrzymanie pojazdów. Inaczej możemy realnie zderzyć się z trudnościami w funkcjonowaniu usługi przewozowej na terenie Warmii i Mazur.

Niezrozumiałym dla nas jest również fakt, że w końcowym etapie negocjacji pojawiło się „kukułcze jajo", czyli bardzo kosztowny i nie do końca sprecyzowany (zarówno z punktu widzenia kosztów, jak i zakresu) temat przeglądu pociągu Elf należącego do województwa, który stoi niewykorzystany na bocznicy – podkreśla Aleksandra Baldys.

Według spółki pojazd ten na pewno nie wyjedzie na tory w tym roku. Mało tego, oszacowany przez producenta koszt przeglądu wynosi co najmniej 13 mln zł.

– Zarząd województwa warmińsko-mazurskiego, informując o swoim budżecie, ogłosił nadwyżki budżetowe. Są pieniądze. Tu trzeba jasnej deklaracji – komentuje radny wojewódzki z PiS.

Atmosferę próbuje uspokoić wicemarszałek Marcin Kuchciński (Platforma Obywatelska). Zapytany przez dziennikarzy „Gazety Olsztyńskiej" o kwoty potrzebne na powrót Elfa na tory, przyznaje, że wydatki mogą okazać się większe niż zadeklarowane obecne 8,2 mln zł, które ma przekazać spółce.

Jeśli koszt okaże się wyższy, to samorząd województwa w pełni go pokryje – zapewnia wicemarszałek Kuchciński z zarządu województwa, po czym dodaje: – Wiemy, że to wydatki, które są po naszej stronie.

Polregio stoi na stanowisku, że bardziej istotne z punktu widzenia pasażerów są bieżące naprawy taboru, który jest w użytkowaniu, niż Elf, którego przegląd może kosztować co najmniej tyle, ile naprawy okresowe wielu pociągów lub nawet zakup z rynku kilku zmodernizowanych pojazdów. Polregio użytkuje inny tabor, należący do urzędu marszałkowskiego, który wymaga bieżących napraw i serwisu, dlaczego więc priorytetem miałby być unieruchomiony Elf?

– Kwestia przeglądu pojazdu Elf jest zagadnieniem złożonym i uważamy, że planowana naprawa i sposób jej finansowania wymagają dalszych ustaleń. W naszej ocenie powinny być one niezależne od trwającego procesu negocjacji dotyczących finalnego kształtu planu finansowego na rok 2023 i być przedmiotem odrębnego aneksu – mówi Aleksandra Baldys.

„TRENUJ Z WOJSKIEM" W BARTOSZYCACH

W weekend odbył się kolejny trening cywili z instruktorami 20 Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej w ramach ogólnopolskiej akcji „Trenuj z wojskiem". Jak na ferie zimowe przystało, było zimno i mroźno, jednak chętni dopisali, a uczestników nie opuszczał dobry humor. Szkolenie w bartoszyckiej jednostce przeszło około 80 osób, które ćwiczyły strzelanie, poznały podstawy survivalu i walki w bliskim kontakcie, ale także zasady udzielania pierwszej pomocy medycznej. Na zakończenie dowódca 20 Brygady płk dypl. Tomasz Biedziak wręczył wszystkim ochotnikom certyfikaty ukończenia treningu oraz zaprosił na ciepły poczęstunek.

„Trenuj z wojskiem" to podstawowe, krótkie (8-godzinne), bezpłatne, przyjazne i profesjonalne przeszkolenie wojskowe. Prowadzone w jednostkach wojskowych przez wykwalifikowany personel wojskowy. To inicjatywa prospołeczna i proobronna. Następne szkolenie w naszym regionie odbędzie się 4 lutego w jednostce w Gołdapi.

W szkoleniach mogą brać udział osoby w wieku od 16 do 65 lat. W przypadku osób nieletnich konieczna jest zgoda rodziców lub opiekunów.

fot. sierż. Agata Groszyk

eprasa.pl cf52c09d85

CO PO „SZUBIENICACH”: TEATR LALEK, PARKING, A MOŻE BIUROWIEC...?

Nakaz usunięcia Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej czeka na realizację. Jeżeli nie zrobi tego olsztyński ratusz, to zrobi to wojewoda. To dobry moment, żeby wrócić do dyskusji, jak zagospodarować uwolniony od „szubienic” Plac Dunikowskiego.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

fot. Zbigniew Woźniak

Co stanie się z Placem Dunikowskiego po usunięciu pomnika?

Jeszcze nie wiadomo, czy pomnik zostanie tylko rozebrany i przeniesiony w inne miejsce, czy całkowicie zgruzowany. Jego usunięcie nie powinno jednak nastręczać większych trudności, bo jest zbudowany w środku z drewna, a jedynie obłożony granitowymi płytami.

„Gazeta Olsztyńska” od początku i zawsze jako pierwsza informuje o szczegółach sporów wokół pomnika. Już pół roku temu zainicjowaliśmy dyskusję o tym, co powinno powstać w miejscu monumentu uznanego za symbol rosyjskiej dominacji. Uczestnicy naszej debaty na temat zagospodarowania Placu Dunikowskiego są zgodni w jednym: decyzje co z placem po pomniku muszą być szeroko konsultowane z mieszkańcami Olsztyna.

Przypominamy też wyniki sondy przeprowadzonej przez naszą redakcję. Zapytaliśmy w niej, co powinno powstać po usunięciu Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Jakie były odpowiedzi?

36,92%: W tym miejscu powinien powstać jakiś gmach użyteczności publicznej, ale bez nowego pomnika.

29,74%: Plac powinien pozostać niezabudowany. Na postumencie pomnika można postawić tablicę informującą o jego losach.

24,62%: Powinien powstać nowy pomnik oraz gmach użyteczności publicznej z ogólnodostępnym parkingiem podziemnym.

8,72%: Plac powinien zostać sprzedany i zabudowany przez prywatnego inwestora.

Na naszych łamach wypowiadali się także liczni radni i politycy z Olsztyna. Mirosław Arczak przypomniał, że na terenie, na którym nadal jest monument, obowiązuje plan zagospodarowania, a parking miał być tylko rozwiązaniem tymczasowym.

— Aż się prosi, żeby ze starówki, poprzez Park Centralny i plac przed „szubienicami”, stworzyć spacerową pętlę, która pozwoli turystom pobyć w Olsztynie parę godzin dłużej i lepiej poznać miasto. Dla mnie to miejsce nie może być planowane w oderwaniu od reszty śródmieścia — uważa radny.

Podobnego zdania jest radny Łukasz Łukaszewski, który stawia na zieleń i takie zagospodarowanie, które utrzyma dostęp do placu dla wszystkich mieszkańców Olsztyna. Ewa Zakrzewska uważa, że mógłby tu powstać budynek użyteczności publicznej, który wkomponowałby się w otoczenie. Radna przypomina, że jest to najdroższe miejsce w mieście i może okazać się atrakcyjną działką dla inwestora.

— Parking byłby tam właściwy, ale tylko wtedy, kiedy stanowiłby podziemne miejsca postojowe dla konkretnego budynku. Oczywiście użyteczności publicznej, a nie kolejny wysoki budynek mieszkalny — zastrzega Ewa Zakrzewska.

Zwolennikami usytuowania na Placu Dunikowskiego upamiętnienia ofiar komunizmu, ważnego wydarzenia historycznego lub muzeum Olsztyna jest kolejna grupa radnych. Zwolennikiem tego ostatniego rozwiązania jest przewodniczący rady miejskiej Robert Szewczyk. Z kolei Radosław Nojman chciałby tu widzieć pomnik np. Kazimierza Jagiellończyka. O postawienie na placu po szubienicach panteonu walczących o polskość Warmii i Mazur apelował już kilka miesięcy temu były eurodeputowany Bogusław Rogalski.

— To jest najbardziej reprezentacyjne miejsce w Olsztynie, najpiękniejszy teren, który powinien służyć polskości i Polakom. Tacy wielcy bohaterowie tej ziemi, jak Samulowski, Kętrzyński czy Barczewski zasługują na to, aby mieć wspólne miejsce czczenia ich, ale przede wszystkim, aby to miejsce służyło także mieszkańcom Olsztyna i Polakom — przekonywał.

Wśród pomysłów na zagospodarowanie Placu Dunikowskiego znalazło się utworzenie w tym miejscu Placu Obrońców Ojczyzny poświęconego pamięci tych, którzy od ponad tysiąca lat bronią Polski lub Placu Hołdu Pruskiego — poświęconego pamięci traktatu krakowskiego, w wyniku którego Prusy Zakonne zostały przekształcone, jako lenno Polski, w Księstwo Pruskie. Pojawiła się także koncepcja budowy nowej siedziby Teatru Lalek.

DRASTYCZNE PODWYŻKI ZA CIEPŁO. SPÓŁDZIELNIA WYJAŚNIA

Mieszkańcy jednej ze spółdzielni mieszkaniowych w Bartoszycach dostali drastyczne podwyżki za ogrzewanie mieszkań. Spółdzielnia tonuje emocje i ma nadzieję, że rachunki nie będą tak wysokie, jak się wydaje.

Płacili 35 zł za podgrzanie 1 m sześc. wody, teraz będą musieli zapłacić blisko 100 zł, czyli ponad 800 zł miesięcznie — takie informacje dotyczące opłat za energię cieplną w Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani Bartoszyce można było przeczytać w mediach. Między innymi do tej kwestii ustosunkowała się Wodociągowo-Ciepłownicza Spółka COWIK w Bartoszycach.

— W związku z pojawiającymi się pytaniami dotyczącymi kosztów przygotowania (podgrzania) 1 m sześc. ciepłej wody dla naszych Odbiorców ciepła wyjaśniamy: Do podgrzania 1 m sześc. wody zużywa się około 0,2 GJ energii cieplnej — czytamy w piśmie ciepłowników. — Wg obowiązujących dla mieszkańców cen całkowity koszt podgrzania 1 m sześc. wody w węźle cieplnym kształtuje się na poziomie 35 zł brutto. Oprócz tego do końcowej ceny ciepłej wody dochodzą koszty strat ciepła, które następują na przesyle ciepłej wody od naszego węzła ciepłowniczego do kranu odbiorcy.

Jak tłumaczą pracownicy COWIK, „jednym z powodów wysokich cen ciepłej wody jest głównie niewłaściwy stan techniczny instalacji rozprowadzającej ciepłą wodę, których nasza Spółka nie jest właścicielem. Instalacje nowe, wykonane z odpowiednich materiałów, dobrze zaizolowane, okresowo przeglądane będą powodowały zdecydowanie mniejsze straty niż instalacje stare, wybudowane niejednokrotnie kilkadziesiąt lat temu, termicznie niewłaściwie zabezpieczone i eksploatowane, a z takimi instalacjami mamy do czynienia w bardzo wielu budynkach”.

Jak podają, w bartoszyckich budynkach, zasilanych z sieci ciepłowniczej, wskaźnik zużycia energii cieplnej potrzebnej do podgrzania 1 m sześc. wody kształtuje się od 0,22 GJ/m sześc. aż do 0,91 GJ/m sześc.

— Granica własności i odpowiedzialności w 98 procent budynków, zasilanych w ciepło przez naszą Spółkę, kończy się w węźle cieplnym. Za wszystko, co znajduje się za węzłem ciepłowniczym w 98 procent budynków, a więc za instalacje zewnętrzne oraz instalacje wewnątrz budynków rozprowadzające ciepłą wodę, oraz również za straty ciepła, odpowiadają Odbiorcy ciepła — czytamy w komunikacie.

— Nie jesteśmy sprzedawcą ciepłej wody użytkowej, a jedynie sprzedawcą energii cieplnej, która służy do podgrzewania wody dostarczanej do budynku lub grupy budynków — podkreślają pracownicy COWIK.

Do wzrostu kwot ustosunkowała się spółdzielnia Budowlani. Jak jednak podkreśla, nie wiadomo, ile faktycznie mieszkańcy zapłacą.

— Od sierpnia 2020 roku opłaty w naszej lokalnej kotłowni COWIK do dziś poszły w górę nawet o 300 procent. Spółdzielnia pobiera wyłącznie zaliczki, które co kwartał rozliczamy. My nie możemy w żadnym wypadku, zgodnie z ustawą, naliczać jakichś marż itp. Zbieramy rzeczywiste koszty, zbieramy faktury od COWIK, i je rozliczamy. W opłatach mieszkaniowych nasi mieszkańcy mają ustalone tylko i wyłącznie zaliczki, które są rozliczane według rzeczywistych kosztów z faktur — wyjaśnia pełnomocnik zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlani w Bartoszycach Bożena Cieślak.

Jak dodaje, jakie realnie stawki zostaną naliczone, w tym momencie nie można podać. — Cena na fakturze będzie znana dopiero w lutym. Na tę chwilę mamy zrobione rozliczenia za czwarty kwartał, gdzie tylko przez jeden miesiąc obowiązywała nowa taryfa. Mam nadzieję, że opłaty dla mieszkańców nie będą tak drastyczne, jak to jest przedstawiane. Kwoty różnie się kształtują: 56 zł, 60 zł. To się różnie kształtuje od tego, do czego są podłączone budynki. Niestety ciepłownia też powinna położyć parametrowe sieci ciepłownicze, to nie należy do spółdzielni. My za ciepłownie tego nie zrobimy — podkreśla przedstawicielka spółdzielni.

Jak zapewnia Bożena Cieślak, mieszkańcy, którzy nie dadzą rady sprostać spłaceniu rachunkom za ogrzewanie, mogą liczyć na wsparcie.

— Jeżeli nie daj Boże ktoś się zadłuży, nie dopłaci, to można rozłożyć zobowiązanie na raty. Jesteśmy na takie sytuacje otwarci, tylko zależy nam na tym, by nasi mieszkańcy tez się nie zamykali na nas. Niestety tak to jest, że spółdzielnia jest zła, bo pobiera opłaty. Ale my musimy pobierać, by płacić naszym dostawcom, za ciepło, za wodę, za wywóz śmieci... Większość opłat jest niezależna od spółdzielni — podkreśla Bożena Cieślak. **RAZ**

eprasa.pl cf52c09d85

PIP: ZWOLNIENIE W IKEA Z NARUSZENIEM PRAWA

Sąd zajmie się sprawą zwolnienia z pracy Dariusza Kawki, związkowca z IKEA Industry Lubawa. Stanie się tak po kontroli Państwowej Inspekcji Pracy. Zdaniem inspektora PIP umowa została rozwiązana „naruszając w sposób rażący przepisy prawa pracy".

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@
gazetaolsztynska.pl

Fot. archiwum

Dariusz Kawka (z lewej) jest radnym miasta Lubawa

Pikieta pod zakładem IKEA w Lubawie po decyzji rady miejskiej w sprawie wyrażenia zgody na zwolnienie Dariusza Kawki

Dariusz Kawka, przewodniczący Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w IKEA Industry Lubawa, został zwolniony z pracy dyscyplinarnie. Co zarzucił mu pracodawca? Między innymi wielokrotne naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, naruszenie obowiązku przestrzegania zasad współżycia społecznego oraz wartości, lekceważącą postawę, podważenie ról i kompetencji przełożonych.

Ponieważ jest radnym, sprawa trafiła do rady miasta. Jak wskazują przepisy ustaw samorządowych, rozwiązanie z radnym stosunku pracy wymaga uprzedniej zgody rady, której jest członkiem. Co ważne, uchwała rady nie rozstrzyga o tym, że radny ma być zwolniony. Usuwa jedynie przeszkodę rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę. Radni ostatecznie wyrazili zgodę na rozwiązanie z radnym Dariuszem Kawką stosunku pracy.

Komisja Zakładowa NSZZ „S" w lubawskim oddziale IKEA nie wyraziła zgody na zwolnienie. Ostatecznie pracodawca pożegnał się z Kawką.

Jak podkreśla Zarząd regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność" w Olsztynie, Dariusz Kawka jako przewodniczący organizacji związkowej nieustannie podejmuje interwencje w interesie pracowników zakładu, w tym wielu mieszkańców Lubawy i okolicznych miejscowości. Według Zarządu występowanie w obronie pracowników spotyka się od wielu lat z wrogością przełożonych, dla których działania Dariusza Kawki są po prostu niewygodne w realizacji wyłącznie interesów pracodawcy. W ocenie związku zawodowego Dariusz Kawka od dłuższego czasu jest obiektem szykan ze strony pracodawcy, i to tylko dlatego, że staje w obronie ludzi pracy, mieszkańców miasta i okolic.

Sprawą związkowca z Lubawy zainteresowały się władze krajowe Solidarności. Przewodniczący Komisji Krajowej związku Piotr Duda napisał w jego obronie do prezesa spółki IKEA Industry AB oraz do ambasady Szwecji w Polsce.

— Znając standardy pracy i nawiązane wzorcowe relacje między pracodawcami a związkami zawodowymi w Szwecji, chcę głęboko wierzyć, że kierownictwo IKEA nie jest świadome sytuacji w Lubawie, zwłaszcza że, jak piszecie na swojej stronie internetowej (wywieranie pozytywnego wpływu na społeczeństwo – IKEA). Chcemy pomóc w budowaniu społeczeństwa bardziej opartego na uczciwych i równych zasadach. W tym celu na pierwszym miejscu stawiamy ludzi i rozwijamy naszą firmę w duchu kultury integracji. Będziemy szanować i wspierać różnorodność i równość oraz promować godną i wartościową pracę, która umożliwia ludziom zapewnienie godnego życia sobie i swoim rodzinom — napisał Piotr Duda.

Losem zwolnionego związkowca zajął się też poseł Zbigniew Babalski, który skierował pismo do Głównego Inspektora Pracy. — Zwracam się do Pani Inspektor, by w trybie pilnym, z uwagi na powagę zdarzenia oraz jego niespodziewany przebieg, odnieść się do przedstawionej sytuacji i w razie dopatrzenia się uchybień, zastosować odpowiednie środki celem jego naprawienia — napisał poseł.

Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadziła kontrolę w lubawskim oddziale IKEA. Inspektor pracy stwierdził, że osoba działająca w imieniu pracodawcy rozwiązała z Dariuszem Kawką stosunek pracy bez wypowiedzenia, naruszając w sposób rażący przepisy prawa pracy, co stanowi wykroczenie zapisane w Kodeksie pracy. Wobec tej osoby PIP wszczęła czynności w zakresie postępowania wykroczeniowego.

— W toku prowadzonej kontroli potwierdziły się zarzuty zawarte w Państwa piśmie, dotyczące rozwiązania umowy o pracę z Panem Dariuszem Kawką – Przewodniczącym Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność" w IKEA Industry Poland Sp. z o.o. Oddział w Lubawie z naruszeniem przepisów dotyczących szczególnej ochrony stosunku pracy — czytamy w piśmie.

Do tematu wrócimy. Chętnie przedstawimy tez stanowisko firmy w tej sprawie.

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub przebywaliście. Autorzy fotografii, które opublikujemy w Gazecie, otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Zdjęcia wysyłajcie na adres: i.hrywna@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor). Na zdjęciu XIX-wieczny wiatrak w Rynie

REKLAMA

Wicepremier, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Henryk Kowalczyk**
oraz **Posłowie Jerzy Małecki, Robert Gontarz**

Zapraszają Rolników **1 lutego** 2023 r., **godz. 11:00**

na bezpłatny **webinar informacyjny**

Dotacje dla rolnictwa
- wsparcie na inwestycje
- zmiany w dopłatach bezpośrednich za 2023 r.
- inne tematy

Weź udział:
on-line **https://www.gov.pl/arimr/webinar**

ORGANIZATORZY:
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Parlamentarny Zespół ds. Rozwoju i Wsparcia Przedsiębiorstw

PATRONAT:
KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW
HENRYK KOWALCZYK WICEPREMIER, MINISTER ROLNICTWA I ROZWOJU WSI
POSŁOWIE NA SEJM RP JERZY MAŁECKI ROBERT GONTARZ

PARTNERZY:
Warmińsko-Mazurski Oddział Regionalny
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Grupa Azoty

623otba-a -P

eprasa.pl cf52c09d85

ELBLĄG CIECHOCINKIEM NIE BĘDZIE?

Pod koniec listopada ubiegłego roku władze Elbląga ogłosiły przetarg na budowę tężni solankowej w parku Traugtta. W budżecie na 2023 zabezpieczono 480,5 tys. zł na realizację tej inwestycji. Czy dojdzie do skutku? I czym właściwie jest tężnia solankowa?

Tężnia solankowa ma mieć formę drewnianej altany i posiadać elektryczne przyłącze. W projekcie przewiduje się też budowę prowadzącej do niej ścieżki wraz z oświetleniem. W obrębie tężni mają stanąć ławki parkowe, kosze na śmieci i latarnie. Wykonawca inwestycji będzie musiał też naprawić tereny zielone, które mogą zostać uszkodzone w trakcie realizacji przedsięwzięcia.

fot. UM Elbląg

Wizualizacja tężni solankowej zaproponowana przez Urząd Miejski w Elblągu

Termin składania ofert od podmiotów zainteresowanych wykonaniem wskazanej inwestycji minął, a Urząd Miejski w Elblągu przekazał, że w odpowiedzi na ogłoszony przetarg wpłynęły dwie oferty.

Firma Maperis z Płocka wyceniła realizację omawianej inwestycji na kwotę 490,77 tys. zł, a firma Kryształowy Świat z Libiąża na 428 tys. zł.

Obie oferty zostały jednak przez elbląski ratusz odrzucone, a przetarg unieważniony.

— Obie oferty były niezgodne z warunkami zawartymi w ogłoszeniu przetargowym. Oferenci nie uwzględnili i nie wycenili pewnych elementów zamówienia. Nie podjęto jeszcze decyzji czy przetarg będzie powtórzony i kiedy to nastąpi — przekazał Łukasz Mierzejewski, inspektor ds. kontaktów z mediami z Urzędu Miejskiego w Elblągu.

Przypomnijmy — w grudniu 2021 Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej opowiedział o dwóch swoich propozycjach do budżetu Elbląga na 2022 rok. Były to budowa tężni solankowej i stworzenie minifigurek Piekarczyka.

— Zależy nam na tym, by wprowadzać w życie takie projekty, które służą mieszkańcom, a przede wszystkim ich bezpieczeństwu i zdrowiu — mówiła wówczas Małgorzata Adamowicz.

I wyjaśniała: — Korzystanie z tężni solankowej ma duży wpływ na nasze samopoczucie, ale pomaga też przy chorobach układu krwionośnego czy oddechowego, jest też niezwykle pomocne dla osób, które przebyły COVID-19. Dzięki temu projektowi będzie można przyjść, pooddychać świeżą solanką i wzmocnić swoje zdrowie.

W pierwotnym zamyśle tężnia solankowa miała zostać ulokowana przy ul. Giermków, później w Bażantarni. Na drugą proponowaną lokalizację nie zgodziła się Dyrekcja Parku Krajobrazowego Wysoczyzny Elbląskiej.

CZYM JEST TĘŻNIA SOLANKOWA?

To konstrukcja drewniana, stawiana często w formie altany. W jej środku umieszcza się gałązki drzew (najczęściej brzozowe) lub wiązki tarniny, po których spływa solanka. W tężni znajduje się specjalna pompa, która ze zbiornika z solanką doprowadza ją za pomocą rurek na górę konstrukcji. Spływająca po gałązkach solanka ulega naturalnemu procesowi parowania, tworząc specjalny mikroklimat. Regularne wizyty w tężni solankowej wspomagają leczenie stanów zapalnych i nieżytów nosa. Inhalacje solankowe korzystnie wpływają na odporność oraz układ nerwowy. Wizyty w tężni solankowej mają też działanie relaksacyjne. Solanka paruje najintensywniej w słoneczne i wietrzne dni, znacznie słabiej, gdy pada deszcz. Nocą parowanie praktycznie zanika. Mikroelementy uwalniające się podczas parowania solanki są obecne także w obrębie tężni, dlatego spacer w jej pobliżu również może pozytywnie wpłynąć na nasze zdrowie. Ulokowanie tężni solankowej w parku wydaje się więc nieprzypadkowe.

CO O INWESTYCJI MYŚLĄ MIESZKAŃCY?

Drewniana altanka w parku za pół miliona? Łatać drogi, budować mosty, a nie atrakcje dla chuliganów. W tym parku wieczorem i tak jest już niebezpiecznie — mówi nasza Czytelniczka.

A kolejny Czytelnik ocenia: — Nastawiali Piekarczyków, teraz to. Może i taka tężnia to dobry pomysł, ale aby nie skończyło się jak z Piekarczykiem, któremu po tygodniu zabrano wędkę. Ciemno w tym parku, nie wróżę długiej przyszłości temu przedsięwzięciu.

— Elbląg Ciechocinkiem nie będzie, portem się zająć, a nie jakieś dziwne przedsięwzięcia uskuteczniać, na które naszego miasta nie stać. Jak coś robić to porządnie, dla mnie to będzie atrapa — przewiduje następy Czytelnik.

Swoim zdaniem na temat inwestycji możecie podzielić się z nami na FB: Dziennik Elbląski i w komentarzach na www.dziennikelblaski.pl. **EG**

REWITALIZACJA KĄPIELISKA PRZY SPACEROWEJ CORAZ BLIŻEJ?

W ratuszu trwają prace związane z aktualizacją dokumentacji projektowej sporządzanej w celu rewitalizacji kąpieliska miejskiego. Wkrótce ma zostać ogłoszony przetarg.

W ubiegłym roku elbląski samorząd otrzymał wstępną promesę w ramach drugiej edycji rządowego programu Polski Ład opiewającą na 65 mln zł. Była to odpowiedź na złożony wniosek o pozyskanie środków na rewitalizację kąpieliska miejskiego. Przedsięwzięcie opisane we wniosku zakładało budowę basenów otwartych oraz urządzeń rekreacyjno-wypoczynkowych. Szacowano, że cała inwestycja pochłonie 70 mln zł.

fot. EG

Obecnie w elbląskim ratuszu opracowywana jest dokumentacja projektowa, która ma na celu aktualizację dokumentów przygotowanych w 2017 roku.

Trudna sytuacja gospodarcza elbląskiego samorządu, inflacja i znaczący wzrost robót budowlanych wymusiły konieczność wprowadzenia zmian w posiadanej dokumentacji. Niezbędna jest zoptymalizowanie kosztów inwestycyjnych i eksploatacyjnych. Ostateczne rozwiązania projektowe mają uwzględniać wysokość środków, które zostały zabezpieczone na realizację tego zadania.

Urząd Miejski w Elblągu potwierdził, że planuje się, aby powierzchnia lustra wody zrewitalizowanego kąpieliska posiadała 2 tys. mkw. Mają znaleźć się tam też place zabaw i boiska. W najbliższym czasie ma zostać ogłoszony przetarg, w którym zostanie wyłoniony wykonawca robót budowlanych.

W budżecie miasta na 2023 rok zapisano, że realizacja omawianej inwestycji ma potrwać do 2025 roku. Przyjęto w nim też, że rewitalizacja kąpieliska będzie kosztowała 73,7 mln zł.

W tegorocznym budżecie na realizację tego zadania zabezpieczono środki własne w wysokości 1,4 mln zł. **EG**

REKLAMA

WÓJT GMINY DĄBRÓWNO

informuje, że dnia 30 stycznia 2023 r. został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:
- działka nr 10/27 o pow. 0,1438 ha w miejscowości Wierzbica,
- działka nr 184/4 o pow. 0,0800 ha w miejscowości Wądzyń,
- lokal mieszkalny nr 3 przy ul. Ogrodowej 2 w miejscowości Dąbrówno,
- lokal mieszkalny nr 3 w budynku nr 56 w miejscowości Elgnowo, gm. Dąbrówno, na rzecz dotychczasowego najemcy.

Wykaz został podany do informacji publicznej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Dąbrównie www.bip.dabrowno.pl oraz na stronie internetowej Gminy Dąbrówno www.dabrowno.pl.

1823stzo-a-M

REKLAMA

przetarg

BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej na terenie miasta Lidzbark Warmiński przy ul. Leśnej.

Przedmiotem przetargu jest działka położona przy ulicy Leśnej oznaczona numerem 11-124 o powierzchni 5099 m², zapisana w KW Nr OL1L/00015067/5. Cena wywoławcza nieruchomości – 299.570,00 zł. Wysokość wadium: 30.000,00 zł. Działka w MPZP miasta jest oznaczona symbolem: 2UZ – przeznaczenie podstawowe – zabudowa usługowa lecznictwa uzdrowiskowego i ochrony zdrowia: a) zakłady lecznictwa uzdrowiskowego; b) urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego; c) szpitale i inne budynki, w których prowadzone są świadczenia zdrowotne. Przeznaczenie uzupełniające: usługi gastronomii i handlu pod warunkiem, że będą częścią budynku usług przeznaczenia podstawowego, obiekty i urządzenia sportowo-rekreacyjne, zieleń urządzona, obiekty małej architektury, obiekty i urządzenia lecznictwa uzdrowiskowego, tężnie obiekty i urządzenia infrastruktury technicznej; 1ZL. Przeznaczenie podstawowe – lasy - nakazuje się zachowanie nienaruszonej powierzchni terenów leśnych jako podstawowego udziału terenów zieleni w strefie ochrony uzdrowiskowej „A". **Przetarg odbędzie się dnia 10 marca 2023 roku o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warmińskim przy ulicy A. Świętochowskiego 14.**

Szczegółowych informacji udziela Referat Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Lidzbarku Warm. ul. Świętochowskiego 14, pokój 103, tel. (89) 767 85 15, w godz. 8.00-15.00. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim (I piętro) oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta https://bip.lidzbarkw.pl/ i stronie urzędu http://sip-info.gison.pl/lidzbarkwarminskimiasto/

2423lwwl-a-M

eprasa.pl cf52c09d85

PGNiG
GRUPA ORLEN

Pełny wykaz podmiotów
objętych ochroną na:
pgnig.pl/ochrona-taryfowa

OTRZYMAŁO OD PGNiG OBRÓT DETALICZNY

OCHRONĘ PRZED
WYSOKIMI CENAMI GAZU!

RZĄDOWE WSPARCIE

723otba-a-M

eprasa.pl cf52c09d85

GDZIE BĘDZIE NOWE CENTRUM OLSZTYNA?

Cykl debat „Metropolia Olsztyn" przyciąga nie tylko znanych i szanowanych panelistów, ale także wielu uczestników. Tym razem specjaliści wielu dziedzin debatowali nad tym, jak z Olsztyna uczynić centrum firm i instytucji o znaczeniu lokalnym, a nawet globalnym.

O tym, jak bardzo potrzebna jest dyskusja o przyszłości Olsztyna, najlepiej świadczy pełna sala podczas debaty pod prowokacyjnym hasłem „Gdzie będzie nowe centrum Olsztyna?". Zorganizowały ją — podobnie jak cztery poprzednie — Akademicki Klub Obywatelski, któremu przewodniczy prof. Małgorzata Suświłło oraz kierowana przez Jerzego Szmita Fundacja im. Piotra Poleskiego.

— Oczywiście wiemy, gdzie jest historyczne centrum Olsztyna i nie chcemy go przenosić — uspokajał Łukasz Złakowski, prezes Grupy Inplus i prowadzący panel, który odbył się w olsztyńskim Centrum Św. Jakuba.

fot. Stanisław Kryściński

Paneliści przekonywali, że Olsztyn może przyciągać globalne firmy

— Warto wyjść ze schematów, w których funkcjonujemy. Olsztyn się zmienia, świat się zmienia. Nasze wymagania się zmieniają. Musimy pamiętać, że Olsztyn musi konkurować z innymi miastami. Trzeba patrzeć, czy tworzymy szanse rozwojowe — przekonywał Jerzy Szmit, prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego i inicjator cyklu „Metropolia Olsztyn". — Równie ważne jest, żeby przyciągać nowych mieszkańców, żeby chciał przychodzić tu biznes — mówił.

Głównym wnioskiem elektryzującej dyskusji było stwierdzenie, że Olsztyn nie musi być prowincjonalnym miastem. Może być centrum firm i instytucji ze światowego rynku. Ze statystyk przedstawionych przez Łukasza Złakowskiego wynika, że pod tym względem wyprzedza nas jednak np. Rzeszów.

— Już w tej chwili działają w Olsztynie i instytucje, i firmy z rynku globalnego. Musimy tworzyć warunki, szukać nowego centrum na lokalizacje oraz sposobów przeciągnięcia takiej ich ilości, które nadadzą miastu zupełnie nowy charakter — przekonywał.

Prezes Grupy Inplus podał przykład Citi Banku Handlowego działającego na rynku globalnym, który w Olsztynie zatrudnia 1000 osób i ma siedzibę w olsztyńskim Centaurusie. Zdaniem Łukasza Złakowskiego miasto powinno przyciągać właśnie takie instytucje. Wśród pożądanych firm wyliczył te z branży nowych technologii, organizowania wielkich konferencji i targów międzynarodowych oraz tzw. turystyki kwalifikowanej.

Do tego potrzebne są wielkie przestrzenie biurowe. Z danych przedstawionych przez Łukasza Złakowskiego wynika, że na 1000 zatrudnionych trzeba 10 tys. metrów powierzchni. Według wyliczeń panelisty w Rzeszowie zatrudnienie w usługach ponadlokalnych i globalnych wynosi 5 tys. osób. W Olsztynie jedynie około 1500 osób.

Zdaniem szefa Inplusa miasto w dekadę może zwiększyć swój udział w rynku do 10 tys. zatrudnionych w branżach globalnych. I tu właśnie potrzebne jest „nowe" centrum Olsztyna. To około 35 tys. hektarów pod nowe inwestycje.

Na trudności związane z obecnymi trendami w migracji wskazywał z kolei znany i szanowany urbanista — inż. Dariusz Łaguna. Przypomniał, że przez 10 ostatnich lat z Warmii i Mazur wyemigrowało aż 45 tys. osób. To wielkość Szczytna i efekt swoistej wędrówki ludów ze wschodu na zachód. Wskazał także na konieczność bliskiej współpracy z gminami poza granicą administracyjną Olsztyna.

Uczestnicy spotkania z uwagą wysłuchali uwag prof. dr hab. inż. Ryszarda Cymermana, który jest ekspertem wyceny nieruchomości i gospodarki przestrzennej. Dużo emocji wywołało wystąpienie głównego autora obecnego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Olsztyna — Jerzego Piekarskiego. O zagrożeniach i szansach dla biznesu mówił z kolei architekt i sekretarz Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu — Stanisław Sosak.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

BRANIEWSCY TERYTORIALSI ROZPOCZĘLI KOLEJNY ROK SZKOLENIOWY

— Wojsko to nie jest pojedyncza osoba, ale zespół ludzi i to oni wykonują zadania — mówił do żołnierzy ppłk Adam Książak. — Nigdy nie będziecie działać sami. Zawsze jakiś kolega czy koleżanka będą działać na waszą korzyść. Dlatego wspierajcie się w szkoleniu, pomagajcie sobie, aby mieć pewność, że możecie polegać na osobach, z którymi jesteście.

Rozpoczęcie roku szkoleniowego to jeden z ważniejszych momentów w życiu jednostki wojskowej. Tego dnia przed żołnierzami stawiane są zadania na nadchodzące miesiące i wyznaczany główny plan działań.

Rok szkoleniowy w 43 Batalionie Lekkiej Piechoty w Braniewie zainaugurował dowódca batalionu ppłk Adam Książak. Zwracając się do żołnierzy zgromadzonych na placu apelowym, powiedział, że „nie będzie to rok łatwy, czeka nas dużo zadań i wyzwań zarówno szkoleniowych, jak i bojowych – wykonywanych w czasie pokoju".

Głównym obowiązkiem każdego żołnierza Wojsk Obrony Terytorialnej jest szkolenie się. Nie tylko podczas dwudniowych rotacji raz w miesiącu, ale także – w miarę możliwości – uczestniczenie w kursach i szkoleniach. Wiąże się to z utrzymaniem właściwej stałej gotowości bojowej oraz gotowości do realizacji innych zadań.

Od początku istnienia braniewskiego batalionu jego żołnierze współpracują z innymi służbami mundurowymi. Przede wszystkim ze Strażą Graniczną, ale także Strażą Pożarną i Policją. Również w roku 2023 zaplanowano przeprowadzenie wspólnych szkoleń z funkcjonariuszami SG i strażakami.

Ma to duże znaczenie w przypadku wspólnych akcji – zwłaszcza związanych z działaniami przeciwkryzysowymi.

Dowódca 43blp zachęcał żołnierzy terytorialnej służby wojskowej do przejścia do służby zawodowej. Okazją ku temu będzie tworzenie Komponentu Ochrony Pogranicza. Jeszcze w tym roku, w ramach przygotowania do przeformowania batalionu (zgodnie z założeniami przyjętymi w koncepcji utworzenia KOP), siły braniewskiego batalionu w ramach 14-dniowych szkoleń zintegrowanych będą szkolić się ze Strażą Graniczną. Będą to zajęcia praktyczne – na granicy.

W sobotę wicepremier i minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak powiedział, że Polska ma mieć docelowo 300-tysięczną armię, w tym 50 tys. żołnierzy WOT. Teraz jest to 164 tys. żołnierzy różnych formacji.

Szef MON dodał, że w ubiegłym roku w wojska wstąpiła rekordowa liczba żołnierzy – 13 742 żołnierzy zawodowych. — To rekord od czasu zlikwidowania obowiązkowej służby wojskowej — podkreślił podczas wystąpienia w Lublinie, gdzie wziął udział w zaprzysiężeniu 68 żołnierzy 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej

Polityk podziękował również osobom, które zdecydowały

Fot. 4W-MBOT

się dołączyć do WOT-u, i podkreślił, że do formacji trafiają przedstawiciele różnych zawodów, w tym uczniowie. — Bardzo gorąco zachęcam tych, którzy jeszcze zastanawiają się nad swoją drogą życiową, żeby wybrali służbę w Wojsku Polskim — zaapelował.

Dodał, że na 2023 rok zostało przygotowanych 25 tys. miejsc dla chętnych do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

— Wojska Obrony Terytorialnej będą się dynamicznie rozwijać. WOT liczy 36 tys. żołnierzy; naszym celem jest to, żeby Wojsko Polskie liczyło co najmniej 300 tys. żołnierzy, w tym 50 tys żołnierzy WOT i 250 tys. żołnierzy zawodowych. Dziś pod bronią mamy 164 tys. żołnierzy różnych formacji — wskazał szef MON.

eprasa.pl cf52c09d85

Lepszy dostęp do ekologicznej kolei na Mazurach

EKOLEJ na Mazurach

PKP Polskie Linie Kolejowe SA, przy wsparciu finansowym z funduszy unijnych, zelektryfikują linię kolejową z Ełku do Giżycka. To dobra wiadomość dla mieszkańców malowniczego regionu, jakim są Mazury. **Elektryfikacja linii zapewni sprawniejsze podróże koleją m.in. w kierunku Olsztyna, Trójmiasta oraz Białegostoku.** Dzięki inwestycji na trasie Ełk – Giżycko podróżni skorzystają z dostępnych dla wszystkich stacji i przystanków kolejowych. Projekt jest współfinansowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Po zamontowaniu **sieci trakcyjnej** pociągi pasażerskie na trasie **Ełk – Giżycko** przyspieszą – z **80 km/h** do nawet **160 km/h**

Montaż pali fundamentowych pod słupy trakcyjne w Starych Juchach

Montaż sieci trakcyjnej na trasie Ełk – Giżycko umożliwi ruch **pociągów z napędem elektrycznym**

Realizacja inwestycji zapewni lepszy dostęp do kolei pasażerom na Mazurach. Przebudowane zostaną stacje Stare Juchy, Wydminy i Giżycko oraz przystanki kolejowe Woszczele i Siedliska. Wszystkie perony zostaną dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Będą wyższe, co ułatwi wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Nowe wiaty z ławkami, czytelna informacja pasażerska oraz oznakowanie ułatwią podróże. Dla osób niewidomych i niedowidzących zamontowane zostaną ścieżki naprowadzające na antypoślizgowych nawierzchniach.

W ramach projektu przebudowanych zostanie 59 obiektów inżynieryjnych, a także nastawnia na stacji Giżycko, z której dyżurni będą czuwać nad bezpieczeństwem ruchu kolejowego. Dodatkowo wybudowane zostaną dwa bezkolizyjne skrzyżowania – wiadukt kolejowy w Giżycku oraz wiadukt drogowy w Wydminach. Wymienionych zostanie 49 km torów, a także urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Obecnie przebudowywane są dwa mosty w Starych Juchach oraz wiadukt w Woszczelach. Dobiegły końca roboty ziemne oraz demontażowe starej infrastruktury. Wkrótce rozpoczną się prace związane z budową sieci trakcyjnej oraz przebudową stacji i przystanków.

Elektryfikacja linii kolejowej z Ełku do Giżycka przyniesie wiele korzyści. Dla charakteryzującego się piękną przyrodą regionu szczególnie ważny jest aspekt ekologiczny. Instalacja sieci trakcyjnej na trasie sprawi, że nie będzie już konieczności korzystania z lokomotyw spalinowych. To pozwoli na znaczącą redukcję emisji gazów cieplarnianych. Dodatkowo dzięki elektryfikacji wzrośnie przepustowość całej trasy. Będą mogły po niej kursować dłuższe i cięższe składy towarowe. Pociągi pasażerskie przyspieszą z 80 km/h do 160 km/h, a towarowe – do 120 km/h. Zakończenie prac planowane jest na 2024 rok.

Projekt obejmuje m.in.:

49 km linii kolejowej z nowymi torami oraz siecią trakcyjną

5 przebudowanych stacji i przystanków kolejowych

23 przebudowane przejazdy kolejowo-drogowe

2 nowe wiadukty – kolejowy w Giżycku i drogowy w Wydminach

59 przebudowanych obiektów inżynieryjnych

50 minut – o tyle skróci się czas przejazdu z Ełku do Olsztyna

lepszy dostęp do kolei w regionie

stacje i przystanki dostępne dla wszystkich podróżnych

szybki i sprawny transport towarów koleją z prędkością do 120 km/h

poprawa bezpieczeństwa w ruchu kolejowym i drogowym

ochrona **środowiska naturalnego**

www.towarynatory.pl

www.plk-sa.pl | www.plk-inwestycje.pl | www.portalpasazera.pl | www.mapadotacji.gov.pl

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko

Rzeczpospolita Polska

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

Unia Europejska Fundusz Spójności

Projekt „Prace na linii kolejowej nr 38 na odcinku Ełk – Korsze wraz z elektryfikacją – etap I" jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

8523otbr-a-M

eprasa.pl cf52c09d85

WOŚP ZAGRAŁ NA WARMII I MAZURACH

31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z hukiem zabrzmiał na Warmii i Mazurach. W tym roku ekipa Jurka Owsiaka zbierała pieniądze na sprzęt do walki z sepsą.

KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Z roku na rok w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy bierze udział coraz więcej osób, a finały zbiórek są organizowane z coraz większym rozmachem. W tym roku WOŚP również nie zawiódł, a we wszystkich miejscowościach regionu mogliśmy wczoraj usłyszeć dobrze znaną nam melodię. W tym roku WOŚP postawił na walkę z sepsą. Dlaczego? Sepsa to zespół objawów wywołanych przez niekontrolowaną, gwałtowną reakcję organizmu na zakażenie. W przebiegu sepsy w ciągu kilku godzin może dojść do niewydolności wielonarządowej, wstrząsu i śmierci.

Sepsa jest przyczyną 20 proc. wszystkich zgonów. Według Światowej Organizacji Zdrowia w 2017 roku sepsa wystąpiła u 49 milionów ludzi na świecie, a 11 milionów zmarło z jej powodu. Prawie połowa zachorowań dotyczyła dzieci.

Dla przeżycia chorego, u którego wystąpiła sepsa, kluczowe jest jak najszybsze rozpoznanie i włączenie właściwego leczenia. Każde opóźnienie rozpoznania sepsy i podania skutecznego antybiotyku o godzinę zwiększa ryzyko zgonu o 8 proc. Właśnie dlatego WOŚP chce wyposażyć szpitale w urządzenia pozwalające na przyspieszenie diagnostyki zakażeń – umożliwi to lepszą terapię sepsy poprzez szybsze wdrożenie celowanego i skutecznego leczenia antybiotykami.

WOŚP ZAGRAŁ Z WIELKIM ROZMACHEM

Jak co roku w finał orkiestry zaangażowały się setki wolontariuszy, przedsiębiorców, ludzi kultury i celebrytów. W Olsztynie odbyły się tradycyjny spacer z Golden Retriverami, morsowanie na CRS Ukiel, Bieg „Policz się z cukrzycą" w Parku Podzamcze i dziesiątki innych wydarzeń, których nie sposób wymienić. Mieszkańcy Warmii i Mazur mogli wziąć udział w szeregu licytacji zarówno w internecie, jak i na scenach w poszczególnych miastach.

— Chcemy walczyć z sepsą. To nie choroba, ale reakcja organizmu na zakażenie. Organizm się broni; aby ta walka była skuteczna, trzeba wyposażyć, według naszych szacunków, ponad 80 laboratoriów szpitalnych w sprzęt, który będzie bardzo szybko diagnozował i określał, jak można skutecznie leczyć pacjenta — mówi prezes WOŚP Jerzy Owsiak.

Dodał, że po raz pierwszy orkiestra będzie grała dla wszystkich – małych i dużych pacjentów. „Sepsa nikogo nie omija – czy są to noworodki, czy pacjent w bardzo podeszłym wieku – po prostu może zaatakować każdego" — dodał Owsiak.

Kontaktowaliśmy się z olsztyńskim sztabem WOŚP.

— Na godzinę 16:00 udało nam się zebrać 113 277,95 zł — przekazała nam Karolina Wanat, koordynatorka banku WOŚP w Olsztynie.

Fot. Zbigniew Woźniak

X Bieg „Policz się z cukrzycą" w Parku Podzamcze w Olsztynie

Spacer z Golden Retriverami pod Wysoką Bramą w Olsztynie

Fot. Halina Rozalska

Rozpoczęcie 31. Finału WOŚP w Nidzicy

Fot. Łukasz Czeczot

31. Finał WOŚP w Ełckim Centrum Kultury

Fot. Ewelina Gulińska

Sztab WOŚP w Elblągu

Fot. Alina Laskowska

Kwesta w Nowym Mieście Lubawskim

eprasa.pl cf52c09d85

„SEN O VICTORII" DLA UKRAINY

„Sen o Victorii", czyli piosenkę Dżemu, nagrali muzycy i społecznicy z Mrągowa. W ten sposób wspierają Daniela Lewakowskiego, który zbiera dary dla Ukraińców i wozi je w najbardziej niebezpieczne miejsca.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Daniel Lewakowski z Mrągowa, gdy wybuchła wojna w Ukrainie, od razu zaczął działać. Najpierw zaczął od przyjęcia uchodźców, a później jeździł z pomocą. Dziś trudno nawet zliczyć, ile razy był już w Ukrainie. Trudno zliczyć, ile rozdał kilogramów pomocy i ile przejechał kilometrów. Zawsze pakuje swojego busa do pełna i gdy wraca, myśli już o kolejnym konwoju. Sam nie jest jednak w stanie pomagać. Organizuje zbiórki i prosi o wsparcie innych, którzy mogą dołożyć się do wyjazdów. Kosztuje nie tylko paliwo, ale również to, co trafia w ręce Ukraińców. Dlatego każde wsparcie jest na wagę złota. Dlatego muzycy i społecznicy nagrali cover zespołu Dżem, żeby nagłośnić akcję Daniela.

— Daniel jeździ na wojnę. Inaczej nie można tego nazwać. Pomaga i jest często tam, gdzie jest piekło.

fot. FB Daniela Lewakowskiego

26 stycznia Daniel Lewakowski wrócił do Polski z Ukrainy. Pomoc, którą zawiózł trafiła między innymi pod Bachmut, o który toczą się teraz zacięte walki

Sam nigdy nie odważyłbym się jechać na wojnę, nawet z taką pomocą. Dlatego wsparłem, jak umiałem. Znalazłem w sobie odwagę i zaśpiewałem. Ktoś inny może wesprzeć, włączając się do zrzutki pieniędzy — mówi Wojciech Koliński z Fundacji Ten Czas, który zaśpiewał „Sen o Victorii". — Tę piosenkę Dżemu zna każdy. Jest symboliczna. Pasuje akurat do tej sytuacji. Myślę, że przyciągnie uwagę. Im więcej osób ją obejrzy i posłucha, tym bardziej pomoc Daniela nabierze na sile.

PIOSENKA POWSTAWAŁA PRZEZ TRZY MIESIĄCE

— Nie jesteśmy zawodowymi muzykami, więc potrzebowaliśmy trochę czasu, żeby wszystko zapiąć na ostatni guzik. Każdy nagrywał po kolei swoje partie. Zależało nam, aby dobrze to brzmiało. A później jeszcze trzeba było zmontować teledysk. Klip zrobił nam Radosław Nysztal — podkreśla Wojciech Koliński. — Na pomysł nagrania piosenki wpadł Radosław Charabin, który zagrał na gitarze. Wcześniej nie znałem Daniela, ale w podziękowaniu za to, co robi, nie mogłem nie zaśpiewać. Robi naprawdę wiele. Piosenka ma to podkreślić, że są ludzie, którzy potrzebują pomocy, i są też tacy, którzy ją dają. Daniel nie będzie mógł przecież pomagać wiecznie. On naraża się za własne pieniądze. Kiedyś pewnie się skończą. A że Daniel chce pomagać, więc warto się dorzucić do jego zaangażowania. Nie każdy potrafi tak pomagać. Ale każdy może, nawet siedząc w fotelu, dołożyć się do tego. Warto docenić to, że Daniel chce jeździć na Ukrainę. Poświęca swój czas, ale przede wszystkim ma odwagę.

W teledysku pojawia się rysunek specjalnie przygotowany przez ukraińskiego artystę Aleksieja Kustowskiego. Opowiada o pomocy, jaką niesie Daniel. Są też wszystkie informacje o jego charytatywnej działalności.

W momencie, gdy piszemy ten tekst, Daniel jest na Ukrainie. W mediach społecznościowych nie szczędzi jednak dobrych słów na temat piosenki: „Chciałbym wszystkim bardzo podziękować za cały ten projekt. Wyszło naprawdę przecudownie. Szacun!" — podkreśla Daniel Lewakowski.

„Sen o Victorii" wykonali: Wojciech Koliński, Andrzej Czamara (z Czerwonego Tulipana), Łukasz Stępień, Justyna Połomska, Radosław Charabin, Leon Stępień i Anioł, który dołożył od siebie hip-hopową nutę.

26 stycznia Daniel Lewakowski wrócił do Polski z Ukrainy. Pomoc, którą zawiózł trafiła między innymi pod Bachmut, o który toczą się teraz zacięte walki.

RESORT PROPONUJE PODWYŻKI. ZNP CHCE WIĘCEJ

Są tacy nauczyciele, którzy zarabiają mniej niż inni pracownicy szkoły. Niestety powoduje to, że wielu zdolnych, młodych nauczycieli opuszcza progi szkół. W walce o swoje pedagodzy jednak pozostają osamotnieni.

Związek Nauczycielstwa Polskiego otrzymał projekt rozporządzenia Ministra Edukacji i Nauki dotyczący minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli. Projekt został przekazany okręgom ZNP do zaopiniowania. Związek ma to zrobić do 10 lutego.

Jak podaje ZNP, MEiN proponuje podwyżkę w wysokości 7,8 proc. A to oznacza, że nauczyciele w zależności od tytułu zawodowego zarobią od 3690 zł brutto do 4500 zł brutto. Jak podkreślają nauczyciele, przyjęty w budżecie wzrost wynagrodzenia nauczycieli tylko o wspomniane 7,8 proc. w żaden sposób nie zrekompensuje galopującej inflacji, co w konsekwencji powoduje zmniejszenie realnej płacy nauczycieli.

Dlatego związek domaga się podjęcia przez MEiN procedury uzgodnieniowej, polegającej na rozpoczęciu negocjacji ze związkami zawodowymi nad treścią rozporządzenia zmieniającego rozporządzenie ws. wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli. Propozycje ZNP to wzrost kwoty bazowej o 22,5 proc.

Związkowcy z ZNP podkreślają, że wzrost kwoty bazowej — określanej corocznie w ustawie budżetowej — przełoży się na wzrost wynagrodzeń nauczycieli.

— To, co proponuje ministerstwo, to jest jakiś żart. Tego nawet nie ma co komentować. Jeśli porównamy wzrost zarobków proponowany przez ministerstwo do wzrostu minimalnego wynagrodzenia, to pani woźna, z minimalnym wykształceniem, której praca jest bardzo ważna, dostanie podwyżkę w wysokości 580 zł brutto, a nauczyciel dyplomowany dostanie podwyżkę w kwocie 160 zł brutto. To pokazuje, że za nic się ma ten największy potencjał, najbardziej wykształconą grupę społeczną — mówi Tomasz Branicki, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Olsztynie.

Jesienią nauczyciele zorganizowali miasteczko protestacyjne w Warszawie. Nic to jednak nie dało. Resort nie zamierza podwyższyć uposażenia nauczycieli w kwotach, o które postulują. Czy to oznacza, że ponownie, po trzech latach będziemy mieli do czynienia ze strajkiem nauczycieli?

— Strajk jest dobrym wyjściem, kiedy my, nauczyciele, ale także rodzice i nawet uczniowie, razem protestujemy. Tak, jak to ma miejsce w krajach zachodnich. Tam, by pomóc nauczycielom, na ulicę wychodzą wszyscy. A my jesteśmy sami, a jeszcze między nami są podziały — przyznaje prezes Branicki.

Jego zdaniem niskie wynagrodzenia nauczycieli przekładają się na to, że młodzi, zdolni pedagodzy rezygnują z pracy z młodymi mieszkańcami regionu.

— Wystarczy zerknąć na strony kuratorium, gdzie non stop szuka się nauczycieli — mówi Tomasz Branicki. — Młodzi ludzie być może nie do końca zdają sobie sprawy z tego, jak praca nauczyciela wygląda finansowo. Po otrzymaniu wypłaty mówią: „przepraszam, dziękuję" i odchodzą. Zakładają jednoosobowe spółki, prowadzą korepetycje i lepiej na tym wychodzą, niż pracując w szkole. Są oczywiście nauczyciele, którzy pracują w szkołach i dorabiają na korepetycjach, ale to się odbija na jakości pracy w szkole — dodaje.

Jak podkreśla prezes olsztyńskiego ZNP, jeśli społeczeństwo nie poprze nauczycieli w ich walce o godziwe wynagrodzenie, stan polskiej edukacji będzie coraz słabszy.

Podobne stanowisko w sprawie proponowanych wynagrodzeń dla nauczycieli ma Prezydium Rady Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" w Olsztynie.

— My także postulowaliśmy wzrost wynagrodzeń powyżej 20 proc. — mówi przewodnicząca olsztyńskiej rady Bożena Kowalska. — Ale realnie trzeba na to spojrzeć, że woli na to nie ma. Nadal prowadzimy rozmowy z rządem w ramach zespołu dotyczącego oświaty. Stoimy na stanowisku, że konieczna jest zmiana systemu wynagradzania nauczycieli. Nasi przedstawiciele próbują to wytłumaczyć panu ministrowi. Na tę chwilę nie wiemy, jakie będą decyzje związku, zapadną one po 21 lutego.

RAZ

eprasa.pl cf52c09d85

Przytłaczały mnie korporacyjne ramy

Koralowe Studio działa w Kętrzynie od 2017 roku. Branża beauty należy do tych, które nie stoją w miejscu. Rozwija się technika, zmieniają się trendy i oczekiwania klientów. Krzysztofa Owsiewska opowiedziała nam również czy warto pójść „na swoje".

WOJCIECH CARUK
w.caruk@gazetaolsztynska.pl

fot. Wojciech Caruk

Koralowe Studio można spotkać na wielu eventach i akcjach charytatywnych

— Dlaczego podjęłaś decyzję o zmianie etatowej pracy na własną działalność gospodarczą?

— Praca na etacie była w porządku. Był to ważny etap w moim życiu. Wiele się nauczyłam i mogłam zdobyć fundusze na założenie działalności. Wiązała się jednak z bardzo dużym stresem. Poza tym zawsze czułam, że to nie jest moje miejsce. Korporacyjne ramy przytłaczały mnie i w końcu było mi w nich za ciasno. Po latach pracy chciałam zmienić moje życie zawodowe. Stałam na rozdrożu. Mogłam albo znów poszukać pracy na etacie lub pójść w stronę własnej działalności. Intuicja podpowiadała mi, żeby pójść w stronę pasji, ale na własnych zasadach. Cieszę się, że nie posłuchałam wtedy doradców, którzy odradzali mi zmianę, tylko posłuchałam tego, co gra mi w duszy.

— Warto było? Prowadzenie firmy, szczególnie w obecnych czasach, jest chyba sporym wyzwaniem?

— Bez cienia wątpliwości mogę powiedzieć, że było warto. Na pewno nie było i nie jest łatwo, ale warto. Teraz jestem w miejscu, do którego pasuję, jestem niezależna. Poczucie spełnienia, pewność, sprawczość i kreatywność w tym, co robię, rekompensują trudy. A jeśli chodzi o trudne czasy, to nie pamiętam, żeby w naszym kraju można było kiedykolwiek powiedzieć „Teraz jest dobry czas na prowadzenie działalności". Nigdy nie było tak, żeby przedsiębiorca mógł prowadzić swój biznes spokojnie i bezpiecznie. Gdybym czekała na taki moment, kiedy można będzie prowadzić działalność normalnie i spokojnie, to pewnie w ogóle nie rozpoczęłabym działalności.

— Dlaczego zdecydowałaś się na zaistnienie w branży beauty?

— To proste. Lubię to! Zawsze lubiłam. Jeszcze na samym początku mojej pracy na etacie zdobyłam średnie wykształcenie w tym kierunku, mimo że już posiadałam wyższe w zupełnie innym. Praca, małe dziecko i jeszcze szkoła. Ktoś mógłby powiedzieć, że ciężko. Ale ja lubiłam szkołę, była dla mnie odskocznią i dobrze mi szło. Już wtedy miałam poczucie, że to coś dla mnie. Pracę w branży beauty rozpoczęłam 8 lat po ukończeniu szkoły kosmetycznej. Odchodząc z etatu, wiedziałam, że nic innego nie ma sensu, bo w innej branży nie będę spełniona i szczęśliwa.

— Nie bałaś się takiego wyzwania? Konkurencja, nawet na naszym lokalnym rynku, jest chyba spora?

— Tak, jest spora konkurencja. W moim poprzednim miejscu pracy tłumaczenie braku wyników działaniami konkurencji było słabe i niedopuszczalne. Nauczyłam się, że nie trzeba bać się konkurencji, jeśli robi się to, co się lubi. Patrzę na siebie, swoje możliwości, kompetencje, błędy i sukcesy. Jeśli jestem coraz lepsza w tym, co robię i bardzo się staram, to nie muszę bać się konkurencji. Mało tego. Zdarza mi się współpracować z moimi konkurentkami i zawsze wyniki takiej współpracy są rewelacyjne.

fot. FB Koralowe Studio

— Czy pójście w tym kierunku wymagało od ciebie specjalnych przygotowań, przebranżowienia itp.?

> Zmienia się moda, trendy, wymagania klientek. Cały czas mam ochotę uczyć się i doskonalić umiejętności.

— Jak już wspomniałam, zdobyłam wykształcenie w moim zawodzie, ale na tym nie koniec. Niezliczona ilość szkoleń i kursów, które odbyłam i pewnie jeszcze odbędę. Zmienia się moda, trendy, wymagania klientek. Cały czas mam ochotę uczyć się i doskonalić umiejętności. Oby tak zostało.

— Skąd się wzięła nazwa Koralowe Studio?

— Została wymyślona wspólnie z moim synem Arturem w jeden wieczór. Miała być łatwa, zapadać w pamięć i po polsku. Udało się. Do tego cudne logo stworzyła dla mnie przezdolna Izabela Katarzyna Pniewska.

— Co się znajduje w twojej ofercie?

— Moja oferta to przedłużanie i zagęszczanie rzęs, lifting rzęs, manicure, pedicure, makijaż, stylizacja brwi. Jeśli ktoś pyta, czym się zajmuję, to odpowiadam, że uszczęśliwianiem kobiet.

— Trafiły ci się jakieś zlecenia, które były specjalnym wyzwaniem?

— Pewnie. Były to wszystkie wydarzenia artystyczne, w których brałam udział. Na przykład cała współpraca z Kętrzyńskim Centrum Kultury, z Muzeum im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie, praca przy sesjach foto. Ale też na przykład makijaż dla panny młodej i jej 10 gości w jeden dzień.

— Z twoich usług korzystają panie. A panom nie zdarzyło się do ciebie zadzwonić?

— Tak, zdarzyło się. Głównie chodziło o pielęgnację dłoni i stóp. Wśród panów jest coraz większa świadomość i chęć dbania o siebie.

— Jaki trend beauty dominuje obecnie?

— Mam wrażenie, że w każdej dziedzinie branży beauty idziemy obecnie w stronę naturalności, podkreślania tego, co w każdym indywidualnie piękne z natury. Minęły i chyba słusznie czasy, gdy modne było przerysowywanie i wypełnianie z góry narzuconych standardów. Podoba mi się to, że teraz stawia się na to, co indywidualne, zgodne z potrzebami, charakterem i upodobaniami każdego z osobna.

Koralowe Studio mieście się w Centrum Handlowym Karo, ul. Mielczarskiego 1a/14 w Kętrzynie.
FB: https://www.facebook.com/koralowestudio

PROMOCJA

eprasa.pl cf52c09d85

aniRyska. Jak zostałam „panią od arte”

By poczuć pasję, trzeba spotkać się ze sobą. Tak mówię do osób, które zagubiły radość z tego, co robią. Trzeba zajrzeć w głąb siebie i widzieć więcej niż opowiedzą słowa — twierdzi Anna Piwowarska, arteterapeutka z Pisza.

ELŻBIETA ŻYWCZYK
e.zywczyk@gazetaolsztynska.pl

fot. archiwum prywatne

Anna Piwowarska wykorzystuje myślenie wizualne w biznesie podczas warsztatów i sesji coachingowych

Anna Piwowarska od kilku lat pracuje na swoim. Zafascynowana terapią przez sztukę, w pewnym momencie życia zdecydowała o radykalnej zmianie zawodowej i stworzyła własną markę. Wykorzystała do tego swoją pasję.

— Moi odbiorcy to bardzo szeroka grupa — od przedszkolaka do seniora — bo sztuka nie ma granic. W biznesie są to firmy z branż beauty, ubezpieczeń, zdrowia psychicznego i fizycznego, fizjoterapeutyczne, gastronomiczne, produkcyjne i rozwoju duchowego. W edukacji natomiast — fundacje i stowarzyszenia, poradnie pedagogiczne, prowadzę też indywidualne sesje. Z kolei w medycynie, to przede wszystkim szpitale i kliniki zdrowia psychicznego — wymienia pani Ania.

Zanim jednak poszła na swoje, po ukończonych studiach ekonomicznych (na kierunku marketing i zarządzanie), przez wiele lat pracowała w korporacjach jako specjalistka od sprzedaży, obsługując przede wszystkim rynki zagraniczne.

— Moja zmiana zaczęła się 6 lat temu. Siedziałam przy biurku, przemęczona i zawalona dokumentami. Zastanawiałam się nad swoją przyszłością. Wiedziałam, że potrzebuję zmiany w życiu zawodowym, tylko nie za bardzo wiedziałam, co mam robić — opowiada.

Początki wcale nie były takie proste

Postanowiła spróbować swoich sił w coachingu. — Naukę zaczęłam w uznanej pracowni, gdzie przeszłam cały swój proces. Studium zawodowe coacha biznesu i trenera zmiany w tej pracowni przygotowały mnie do pracy tak, by wspierać innych. Traf chciał, że tam po raz pierwszy usłyszałam o myśleniu wizualnym i sketchnotingu. Od zawsze uwielbiałam rysować, dlatego też pomyślałam: jak cudownie byłoby móc połączyć moją pasję z aktualną zmianą zawodową — wspomina.

— Byłam wręcz zafascynowana tym pomysłem. Codziennie poświęcałam kilka godzin na poznanie myślenia wizualnego i praktykowałam, aby wykorzystać dar przekazu wizualnego. Tak to się wszystko zaczęło. Z pomocą cudownych ludzi i książek, dzień po dniu, poznawałam proces tworzenia notatek wizualnych, a pierwsze warsztaty upewniły mnie w podjętej decyzji. To było jak fala uderzeniowa, która spowodowała uwolnienie potencjału, jaki we mnie drzemał. Po drodze były wzloty i upadki, pot, krew i łzy... Po trzech latach dołączyłam do Akademii Sketchnotingu i zostałam jedną z Asek Sketchnotingu... i to był przełomowy moment w moim życiu zawodowym.

Jak wspomina pani Ania, początki przemycenia arteterapii do sfery biznesowej wcale nie były takie proste.

— Wciąż zbyt mało mówi się o tym, że za pomocą arteterapii możemy radzić sobie z wypaleniem zawodowym i pobudzać kreatywność w zespole. Bardzo dobrze to rozumiem, ponieważ sama przez 20 lat pracowałam w korporacjach jako specka od sprzedaży (rynek zagraniczny — 13 lat w jednej z piskich firm) i doświadczałam wzlotów i upadków. Brakowało mi metody, dzięki której odnajdę balans pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym. Poprzez szkolenia coachingowe, trenerskie, terapeutyczne i terapię indywidualną odkryłam cudowną moc arteterapii. Dzięki nowemu spojrzeniu przeszłam w swoim rozwoju na wyższy poziom postrzegania siebie i tego, co mnie otacza. Na nowo pokochałam sprzedaż. Od początku lubiłam swoją pracę, rozmowy z klientami, opowiadanie o produkcie i procesie uzyskania gotowej płyty sklejkowej, który dla mnie pachniał naleśnikami. Moje koleżanki potwierdzą, że byłam w tym dobra, bo mówiłam z pasją i zaangażowaniem, co przekładało się na rewelacyjne wyniki sprzedażowe. To wszystko zawdzięczam poszukiwaniom siebie w tym świecie i arteterapii. Poszłam na swoje, gdy poczułam, że jestem na to gotowa. By poczuć pasję, według mnie, trzeba spotkać się ze sobą. Tak mówię do osób, które zagubiły radość z tego, co robią. Trzeba zajrzeć w głąb siebie i widzieć więcej niż opowiedzą słowa.

Jak zostałam „panią od arte”

Anna Piwowarska wykorzystuje myślenie wizualne w biznesie podczas sesji coachingowych i warsztatów.

— Wspieram klientów biznesowych w uwalnianiu potencjału, by jeszcze lepiej i sprawniej komunikowali się ze swoimi odbiorcami i zarabiali jeszcze więcej. Z kropek i kresek można wyczarować atrakcyjne notatki, które rozkochają się w przekazie firmy i marki osobistej. Dobrze czuję się w otoczeniu ładnych oraz gustownych przedmiotów, kocham sztukę. Dlatego, by nie utracić wiary, że uda mi się utrzymać na powierzchni i nie zaburzyć balansu psychicznego w trakcie pandemii, także z pasji powstała marka „aniRyska grafika z intencją”, która szybko przerodziła się w kolejne źródło utrzymania.

Wytwory Anny Piwowarskiej są minimalistyczne, jednak w każdym wnętrzu zwrócą na siebie uwagę. Dlaczego? — Bo są przygotowane z intencją kupującego czy obdarowanego i dzięki temu są wyjątkowe i ważne dla osób, które je otrzymują. Te wytwory mają duszę. Wędrują po całym świecie, bo świat nie ma granic. Taka właśnie jest sztuka — trafia prosto w serce i już tam zostaje na zawsze. Wszystko to, co tworzę, przyszło do mnie wraz z arteterapią i przytulam to czule do siebie — uzasadnia piszanka. — Prowadzę zajęcia edukacyjne w fundacjach i stowarzyszeniach, gdzie z entuzjazmem zostałam ochrzczona wśród dzieci i ich rodziców oraz opiekunów „Panią od arte”. Arteterapia dla dziecka to dobry trening kreatywności, a po drugie redukuje poziom stresu. Dla rodzica i opiekunów staje się natomiast źródłem wiedzy o tym, co dzieje się w życiu ich dzieci, a o czym niekoniecznie powiedzą wprost i to właśnie ich wytwór przemówi za nich.

Na warsztatach, które prowadzi pani Ania, każdy uczestnik ma możliwość obcowania ze sobą i wyrażania siebie poprzez sztukę.

— Specjalizuję się w tematyce radzenia sobie ze stresem, work life balance, poczucia własnej wartości. Wspieram osoby doświadczające kryzysu psychicznego i chcące poradzić sobie z długotrwale utrzymującym się stresem poprzez sztukę. Każdy z nas jest twórcą i tworzy małą sztukę — twierdzi pani Ania.

O arteterapii pani Ania może opowiadać godzinami. — Jest tak wiele zastosowań i korzyści arteterapii, które mogą pomóc poprawić jakość życia wielu ludzi na wiele sposobów. Terapia artystyczna nie jest wyłącznie wskazana osobom, które mają problemy fizyczne bądź psychiczne. Nawet jeśli nie potrzebujemy pomocy, może być to idealny sposób na rozładowanie stresu, uporządkowanie myśli, czy radzenie sobie z emocjami — przekonuje.

— Zainteresowanych zapraszam na moją stronę internetową (www.aniryska.pl), jestem też aktywna w mediach społecznościowych (fb.me/aniryskagrafikazintencja, fb.me/aniRyska) — dodaje.

Prywatnie Anna Piwowarska jest mamą Ani i Macieja, których kocha nad życie.

— Mam też wspierającego mnie męża. Znajomi mówią o mnie, że emanuję energią i jestem typową działaczką społeczną pomimo tego, że jestem introwertyczką — śmieje się piszanka.

I dodaje: — Jestem bardzo emocjonalną, łagodną i troskliwą osobą, niezwykle ważna jest dla mnie rodzina, dwa kociaki i zwariowany pieseł — to one nas wybrały i są z nami już przeszło 9 lat. Niewiele mówię o swoim prywatnym życiu, bo uważam, że prywatność jest bardzo osobistą drogą każdego człowieka. To, co czuję, przekazuję w swojej twórczości, a osobiste życie dzielę z rodziną i przyjaciółką. Uwielbiam pracować z ludźmi, bardzo ważne są dla mnie relacje, chyba dlatego tak dobrze odnajduję się w obszarze myślenia wizualnego.

Niezwykle ważny jest dla pani Ani jej rozwój osobisty. Dlatego ukończyła mnóstwo szkoleń z obszaru sprzedaży, negocjacji, zarządzania i coachingu menedżerskiego. Jest absolwentką Szkoły trenerów i coachów Biznesu NOVO, biegle mówi po angielsku i wciąż stara się w wolnych chwilach szukać inspiracji na pogłębianie nowych wyzwań.

PROMOCJA

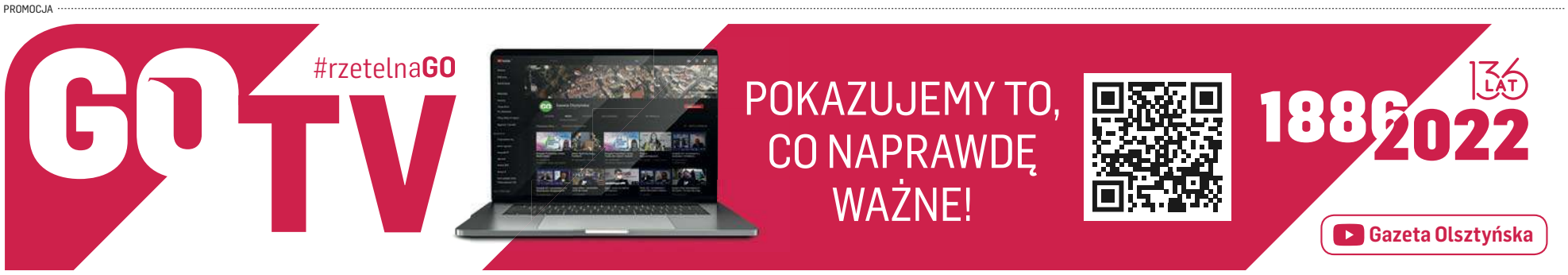

eprasa.pl cf52c09d85

Brexit zmienił polsko-brytyjski handel

Kontrole celne, procedury na granicach, nowe obowiązki związane z dokumentacją przewozową i deklaracjami pochodzenia produktów – to rzeczywistość, w której polscy eksporterzy i przewoźnicy funkcjonują od momentu wyjścia Wielkiej Brytanii z UE.

Ubiegły rok był rekordowy pod względem wymiany handlowej między Polską a Wielką Brytanią, w obu kierunkach. Warto jednak przyjrzeć się bliżej i zobaczyć dlaczego. Znaczącą część brytyjskiego eksportu do Polski stanowił jednorazowy eksport gazu w miesiącach letnich, żeby wypełnić polskie rezerwy gazu na zimę. Z kolei w drugą stronę eksport polskiej żywności do Wielkiej Brytanii staje się wielkim hitem – duzi polscy eksporterzy, producenci drobiu, mięsa, owoców, warzyw wskazują, że bardzo dobrze im idzie. Gorzej jest z motoryzacją – tu widzimy duże zachwiania w całym łańcuchu dostaw. Kiedyś samochody i części samochodowe to była pierwsza kategoria polskiego eksportu, natomiast teraz spadła na drugą pozycję – mówi agencji Newseria Biznes Michael Dembinski, główny doradca w Brytyjsko-Polskiej Izbie Handlowej.

Jak wskazuje Polski Instytut Ekonomiczny, brexit niekorzystnie odbił się na współpracy handlowej pomiędzy Polską i Wielką Brytanią. Jej udział w polskim eksporcie towarów zmniejszył się z 5,7 proc. w 2020 roku do 4,9 proc. w okresie styczeń–październik 2022 roku, natomiast w polskim eksporcie usług spadł z 7,8 proc. do 7,3 proc. na koniec 2021 roku. Wielka Brytania jest teraz czwartym największym partnerem Polski.

Mimo spadku udziałów w przypadku niektórych produktów polscy producenci i eksporterzy wręcz umocnili swoją pozycję na tamtejszym rynku. Po brexicie udział Polski w imporcie Wielkiej Brytanii zwiększył się m.in. w przypadku drobiu (o 6 pkt proc., do 36 proc. w okresie styczeń–wrzesień 2022 roku), pralek (o 3 pkt proc., do 28 proc.) oraz monitorów i odbiorników telewizyjnych (o 3 pkt proc., do 22 proc.). Relatywnie wysoki (powyżej 15 proc.) był również udział Polski w brytyjskim imporcie takich produktów jak konserwy mięsne, wyroby czekoladowe, srebro, kiełbasy, margaryna oraz preparaty do higieny zębów i jamy ustnej.

fot. Newseria

Michael Dembinski, główny doradca w Brytyjsko-Polskiej Izbie Handlowej: – Nowe reguły dotyczące VAT-u, cła, świadectwo kraju pochodzenia, numer EORI, numer REX etc. – to mamy już za sobą. Natomiast przed nami jeszcze dwie takie bariery, czyli pełne kontrole weterynaryjne i fitosanitarne oraz przejście Brytyjczyków z marki CE na markę UKCA

– ŻYWNOŚĆ NADAL BARDZO DOBRZE SIĘ SPRZEDAJE. NATOMIAST BRYTYJCZYCY NIE WPROWADZILI JESZCZE PEŁNYCH KONTROLI FITOSANITARNYCH I WETERYNARYJNYCH NA PRODUKTY WJEŻDŻAJĄCE DO WIELKIEJ BRYTANII – ZAUWAŻA MICHAEL DEMBINSKI. – UE WPROWADZIŁA JE JUŻ Z POCZĄTKIEM 2021 ROKU, WIĘC BRYTYJSCY EKSPORTERZY ŻYWNOŚCI JUŻ OD DWÓCH LAT CZUJĄ TEN EFEKT CŁA, KONTROLI I DODATKOWEJ DOKUMENTACJI. NATOMIAST W DRUGĄ STRONĘ BRYTYJCZYCY WPROWADZĄ TO DOPIERO OD 1 STYCZNIA 2024 ROKU. I WTEDY FAKTYCZNIE POLSKIM EKSPORTEROM ŻYWNOŚCI BĘDZIE TRUDNIEJ.

Ekspert Brytyjsko-Polskiej Izby Handlowej wskazuje, że obecnie duzi polscy eksporterzy wciąż dobrze radzą sobie na brytyjskim rynku. Problemy mają jednak mniejsze podmioty, m.in. ze znalezieniem kierowców. Dodatkowe utrudnienie mogą stanowić również zmiany w dostępie do brytyjskiego rynku transportowego dla unijnych przewoźników, które zaczęły obowiązywać od 1 stycznia 2023 roku i dotyczą trzech ważnych obszarów: kabotażu, transportu multimodalnego i ruchu trójstronnego.

– Jeżeli można wypełnić całego TIR-a towarem i wysłać do Wielkiej Brytanii, to tutaj nie ma większych problemów. Natomiast mają je ci przedsiębiorcy, którzy wysyłają do Wielkiej Brytanii np. kilka palet tygodniowo. Oni mają kłopot, chociażby z tym, żeby znaleźć kierowcę, który byłby chętny tam pojechać – mówi główny doradca w Brytyjsko-Polskiej Izbie Handlowej. – Od dość dawna widzimy, że kierowcy, którzy są właścicielami ciągników siodłowych czy samochodów dostawczych, niechętnie jadą do Wielkiej Brytanii z dwóch powodów. Po pierwsze, nie wiedzą, jak długo będą stać na granicy, żeby złapać prom z powrotem na kontynent. Po drugie, niewielu brytyjskich eksporterów chce już wozić towar na kontynent. Tak więc fracht paletowy siadł w porównaniu do tego, co było wcześniej.

Rynek Unii Europejskiej jest ważny dla brytyjskiej gospodarki – jeszcze w 2018 roku unijny popyt finalny na brytyjskie dobra i usługi generował ok. 12 proc. PKB Wielkiej Brytanii. Opuszczenie przez nią jednolitego europejskiego rynku oznaczało pogorszenie warunków prowadzenia współpracy gospodarczej z UE. Te niekorzystne zmiany złagodziła nieco umowa o handlu i współpracy między UE i Wielką Brytanią (TCA – Trade and Cooperation Agreement), która obowiązuje od 1 stycznia 2021 roku. Wciąż jednak nie wszystkie szczegóły udało się ustalić – jedną z najważniejszych spornych kwestii pozostają zasady, na jakich miałaby funkcjonować Irlandia Północna.

– Irlandia Północna została de facto członkiem jednolitego rynku europejskiego i unii celnej. Kiedy towar płynie z Anglii do Irlandii Północnej, to tam powinien przechodzić kontrolę. Natomiast pomiędzy Irlandią Północną a Republiką Irlandzką nie powinno być już żadnej granicy. Brytyjczycy, którzy sami zaproponowali to rozwiązanie, teraz mówią, że to jest niesprawiedliwe, że to oddziela prowincję Irlandii Północnej od reszty Zjednoczonego Królestwa. Tak więc to jest bardzo duży problem, który wciąż pozostaje do rozstrzygnięcia – mówi Michael Dembinski.

Z WIĘKSZOŚCIĄ KOMPLIKACJI ZWIĄZANYCH Z BREXITEM – TAKICH JAK M.IN. POWRÓT KONTROLI CELNYCH I PROCEDUR GRANICZNYCH, KONIECZNOŚĆ PRZYGOTOWANIA ODPOWIEDNIEJ DOKUMENTACJI PRZEWOZOWEJ CZY DEKLARACJI POCHODZENIA PRODUKTÓW – POLSCY EKSPORTERZY MUSZĄ SIĘ MIERZYĆ OD POCZĄTKU 2021 ROKU. NIE OZNACZA TO JEDNAK KOŃCA PROBLEMÓW, BO CZĘŚĆ OBOSTRZEŃ ZWIĄZANYCH Z DOSTĘPEM DO BRYTYJSKIEGO RYNKU WCHODZI W ŻYCIE ETAPAMI.

– Nowe reguły dotyczące VAT-u, cła, świadectwo kraju pochodzenia, numer EORI, numer REX etc. – to mamy już za sobą. Natomiast przed nami jeszcze dwie takie bariery, czyli pełne kontrole weterynaryjne i fitosanitarne oraz przejście Brytyjczyków z marki CE na markę UKCA – mówi główny doradca w Brytyjsko-Polskiej Izbie Handlowej. – Polscy eksporterzy, którzy w tej chwili zaznaczają swój towar marką CE, muszą się do tego przygotować i mieć te certyfikaty, żeby móc eksportować towar.

UKCA (UK Conformity Assessment) to nowy znak produktowy, który będzie lokalnym odpowiednikiem dla europejskiego znaku CE (oznacza zgodność z normami UE). Będzie spełniać taką samą rolę, ale funkcjonować jedynie na terenie Wielkiej Brytanii. UKCA miało otrzymać status jedynego oznaczenia zgodności z normami brytyjskimi od 1 stycznia 2023 roku, jednak ten termin został przesunięty o dwa lata. **NEWSERIA**

PROMOCJA

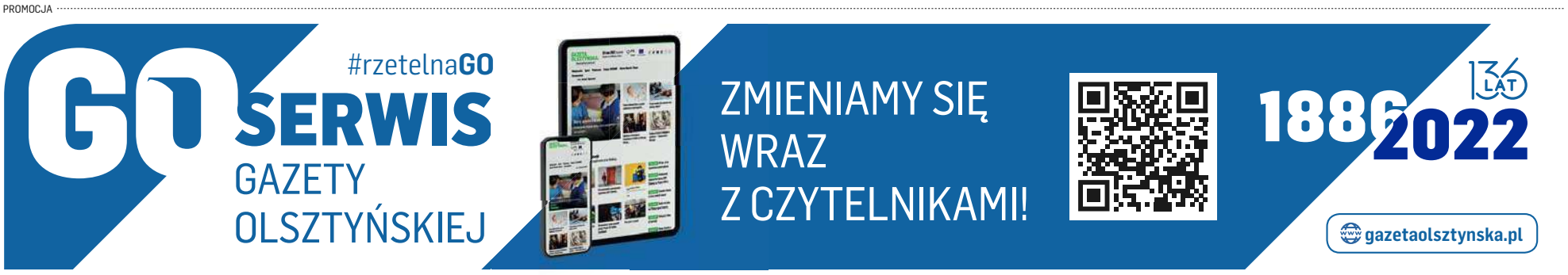

eprasa.pl cf52c09d85

Problem mobbingu w Polsce wciąż narasta

Z ubiegłorocznych badań UCE Research i platformy ePsycholodzy.pl wynika, że 40 proc. pracowników zetknęło się z sytuacją o charakterze mobbingowym w poprzedzającym badanie półroczu. Choć to mniej niż odsetek osób wskazujących na brak takich form przemocy w miejscu pracy, to jednak wielu pracowników nie potrafi odróżnić, co można określić jako mobbing, a co nie.

Konsekwencje nieświadomości zjawiska mobbingu w organizacji mogą być ogromne. Po pierwsze, one dotykają przede wszystkim pracowników – to zwiększony poziom stresu, brak motywacji, wypalenie zawodowe, co się przekłada na morale i motywację u wszystkich pracowników w organizacji. Za tym idzie wypalenie zawodowe pracowników, zwiększona rotacja, odchodzenie z pracy, co jest szczególnie ryzykowne w dzisiejszych czasach, kiedy mówi się o zjawisku wielkiej rezygnacji. Na świecie podobno 80 proc. pracowników, specjalistów, ekspertów rozważa odejście z pracy, więc organizacji po prostu nie stać na utratę tak cennych zasobów ludzkich – mówi agencji Newseria Biznes Natalia Gozdowska, ekspertka ds. rozwoju kompetencji menedżerskich Altkom Akademii.

Drugi aspekt to zaburzony wizerunek firmy jako pracodawcy i utrata zaufania wśród pracowników, potencjalnych kandydatów do pracy, ale także klientów i kontrahentów.

fot. Newseria

– Firmy powinny przede wszystkim uświadamiać pracownikom, czym jest mobbing, z czym się wiąże, jakie są jego przejawy, na co warto uważać – mówi Natalia Gozdowska, ekspertka ds. rozwoju kompetencji menedżerskich Altkom Akademii

– Nie mówiąc oczywiście o zagrożeniach prawnych, takich bardzo twardych zagrożeniach, związanych z procesami sądowymi – mówi Natalia Gozdowska.

Badacze UCE Research i platformy ePsycholodzy zapytali ponad tysiąc Polaków, czy w poprzedzających ankietę sześciu miesiącach doświadczyli co najmniej jednej z 19 sytuacji, które miały charakter stricte mobbingowy. Respondenci mogli wskazać maksymalnie pięć zdarzeń. Analiza wykazała, że 40 proc. badanych odpowiedziało twierdząco na to pytanie. Jednocześnie 10 proc. nie potrafiło tego ocenić.

Wśród wskazywanych sytuacji najczęściej pojawiały się krzyki, przekleństwa i wyzwiska – 13 proc., przydzielanie pracownikom bezsensownych zadań – 12,1 proc., obmawianie i rozsiewanie plotek na ich temat – 12 proc., wydawanie sprzecznych poleceń – 9,3 proc., a także komentarze świadczące o zazdrości lub zawiści – 8,5 proc.

– Mobbing polega bardzo często na przemocy przede wszystkim słownej, niestety trudnej do udowodnienia. Mobbingu nie ściga się z urzędu, tylko trzeba go zgłosić, udowodnić, w odpowiedni sposób uargumentować, mieć świadków, więc bardzo rzadko jest zgłaszany. W 2021 roku zgłoszono do sądów rejonowych tylko 450 takich wniosków, więc pokazuje to ogromną przepaść pomiędzy tym, co pokazują badania, a tym, co zostało zgłoszone – mówi ekspertka ds. rozwoju kompetencji menedżerskich Altkom Akademii.

Co istotne, co trzeci badany przez UCE Research i platformę ePsycholodzy.pl wskazał, że nie zrobiłby nic, gdyby w swoim miejscu pracy doznał mobbingu, głównie w obawie przed zemstą mobbera. Respondenci wskazywali także, że nie zgłosiliby sprawy, żeby nie wyjść na donosiciela czy żeby uniknąć konfliktu z pracodawcą. 20 proc. nie wiedziałoby, jak się zachować w takiej sytuacji.

– Firmy powinny przede wszystkim uświadamiać pracownikom, czym jest mobbing, z czym się wiąże, jakie są jego przejawy, na co warto uważać. Warto szkolić pracowników z prawa pracy – niedługo wchodzą w życie duże zmiany w prawie pracy, które warto znać i warto wiedzieć, co się będzie zmieniało. Warto też być bardziej uważnym na pracowników, warto, żeby organizacja inwestowała w menedżerów i szkoliła ich z prawa pracy, ale też z nowych sposobów zarządzania, większej empatii i większej uważności na pracownika, reagowania w sytuacjach trudnych – podkreśla Natalia Gozdowska. – To nie jest tak, że mobbingują tylko menedżerowie. Mobbingować mogą także współpracownicy i inne osoby z organizacji.

Jak podkreśla, okres pandemii i pracy zdalnej wbrew pozorom bardzo sprzyjał niektórym mobbingowym sytuacjom.

– Lockdown, zamknięcie, zupełnie nowa sytuacja, praca w zespołach rozproszonych, praca zdalna – to wszystko spowodowało wzrost poziomu stresu wśród pracowników i menedżerów. Ciężko po prostu było tym zarządzić. Siłą rzeczy zwiększyła się agresja słowna, wykluczenie, nieodzywanie się do pracowników – to spowodowało zdecydowanie wzrost takich zagrożeń jak mobbing. Co więcej, ten mobbing, kiedy pracowaliśmy wszyscy zdalnie, nie był widoczny i przez to trudniej go było ujawnić i udowodnić – mówi ekspertka Altkom Akademii.

Jak wynika z badań UCE Research i Syno Poland z początku 2022 roku, w czasie pandemii prawie jedna czwarta kobiet doświadczyła mobbingu w miejscu pracy. Problem ten dotyczy szczególnie pań z podstawowym lub gimnazjalnym wykształceniem, ale nie omija on również tych na wysokich stanowiskach. **NEWSERIA**

Konsumenci chętniej kupują, gdy pamięta się ich preferencje

Tworzenie spersonalizowanych produktów i usług będzie jednym z popularnych sposobów na kreację pozytywnych doświadczeń u klientów w 2023 r. Wskazują na to badania.

91 proc. konsumentów chętniej robi zakupy w firmach, które pamiętają ich preferencje, a 42 proc. jest zirytowanych, gdy usługa nie jest spersonalizowana, wynika z badań Adobe – przekazali eksperci z portalu praktycy.com w raporcie „Co zwiększy sprzedaż e-commerce i omnichannel w 2023 r.?". W ich opinii zwiększona personalizacja będzie kluczowa, by tworzyć pozytywne doświadczenia dla klientów, a marketing, który zwraca się do klientów z promocjami i okazjonalnymi ofertami, jest już uznawany przez konsumentów za pewnik.

Przytoczone w raporcie badania Deloitte wykazały, że kupujący są w stanie zapłacić aż 20 proc. premii za produkty, które są pod nich dostosowane. Jako przykład takich produktów podano marki Nike i Adidas, które wprowadziły na rynek „personalizowane" trampki. „W 2023 roku można spodziewać się, że więcej firm będzie spoglądać w kierunku technologii takich jak druk 3D, aby móc tworzyć fizyczne dobra i produkty, które są przygotowane całkowicie pod nas" – stwierdzono.

Jak oceniono, istotny dla firm będzie także rozwój metaverse, czyli wirtualnej rzeczywistości. Wskazano, że marki takie jak Gucci, Clarks i Spotify wyraziły już chęć do pojawienia się w najpopularniejszych platformach metaverse, m.in. w światach gier wideo jak Roblox i Fortnite. „Tymczasem inne wirtualne światy metaverse, takie jak The Sandbox, Decentraland czy Meta Horizons, cieszą się coraz większą popularnością także wśród wielu tradycyjnych firm, rozpoczynając od finansowego, globalnego hegemona firmy JP Morgan, po sieć restauracji Wendy's" – wskazano.

Zdaniem ekspertów, w 2023 roku konsumenci coraz częściej chcą, by ich relacje z markami były nie tylko wyjątkowe, ale także natychmiastowe i przenikające się na różnych płaszczyznach. Oznacza to – zauważono – że firmy muszą tworzyć tzw. „ścieżki klientów" (customer journey), czyli przemyślane, pozytywne i kompleksowe doświadczenia. Jako przykład podano Gucci Garden we Florencji, gdzie kupujący mogą zwiedzić muzeum poświęcone dziedzictwu marki i zjeść posiłek przygotowany przez szefa kuchni wyróżnionego gwiazdką Michelin. „Dla tych, którzy nie mogą tego zrobić osobiście, dostępna jest również wirtualna wycieczka" – stwierdzono.

Jak oceniono, zgodnie z przywołanymi badaniami Hubspot, 90 proc. klientów docenia natychmiastową reakcję oraz ocenia ją jako kluczową wartość, gdy kontaktują się z obsługą klienta. W związku z tym eksperci praktycy.com oceniają, że technologia inteligentnych asystentów głosów (tzw. voicebotów) będzie coraz istotniejsza dla rozwoju firm. Zwrócono uwagę, że dzięki voicebotom klienci nie muszą czekać na odpowiedź na pytania, a asystenci głosowi potrafią przetworzyć aż 10 tys. zapytań w ciągu zaledwie 2 minut.

„Ta technologia automatyzuje także badania satysfakcji, co bardzo pomaga w uzyskaniu w odpowiednim czasie informacji zwrotnej od każdego z klientów" – uznano. **(PAP) RA/ PAD/**

PROMOCJA

eprasa.pl cf52c09d85

CZY WIATRAKI BĘDĄ SIĘ KRĘCIĆ?

Na początku lutego Sejm ma ponownie zająć się tzw. ustawą wiatrakową. To jeden z tzw. kamieni milowych, których wypełnienie odblokuje wypłatę środków z Krajowego Planu Odbudowy. Czy ustawa odblokuje też produkcję energii wiatrowej, o to zapytaliśmy polityków z naszego regionu.

Wojciech Kossakowski, poseł PiS

— Ustawa wiatrakowa jest procedowana. Przeszła przez komisje, podczas których posiedzenia została zgłoszona – według niektórych kontrowersyjna, według innych nie – poprawka przez Marka Suskiego (PiS). Zwiększa ona z 500 do 700 metrów odległość wiatraków od zabudowań mieszkalnych. Najważniejsza jednak zmiana przewiduje, że w przypadku protestów społecznych trzeba będzie przeprowadzić referendum. W poprzednich kadencjach, kiedy byłem posłem, często przychodzili do mnie mieszkańcy, którzy nie zgadzali się na stawianie wiatraków blisko ich domów. Myślę, że jest to dobra ustawa. Z jednej strony nie można bowiem zamykać swobody działalności gospodarczej, a z drugiej strony nie możemy zapominać o wpływie wiatraków na otoczenie. Tu oczywiście są różne opracowania, padają różne argumenty, ale na pewno wiatraki muszą być stawiane z poszanowaniem zdrowia i potrzeb ludzkich. Jest jeszcze Unia Europejska i wypełnienie kamieni milowych, to nie jest więc takie proste, żeby wilk był syty i owca cała. Myślę, że jednak jakoś uda się to pogodzić i uchwalimy tę ustawę.

Jacek Protas, poseł KO

— Ta ustawa wiatrakowa, na którą tak bardzo czekaliśmy i która mogłaby znacznie obniżyć ceny energii elektrycznej w Polsce, tak naprawdę niewiele zmienia. Do pierwotnej wersji wprowadzono bowiem poprawki, które powodują dalsze ograniczenia w budowaniu wiatraków. Chodzi tu przede wszystkim o poprawkę pisaną na kolanie i zgłoszoną przez posła Suskiego zmieniającą odległość do zabudowań z proponowanych wcześniej 500 na 700 merów, co spowoduje ogromne ograniczenia i w konsekwencji nie spełni tego kamienia milowego, który miał być wypełniony tą ustawą. To oznacza kolejne straty, bo dziś tracimy ok. 7 mld zł z powodu zablokowania energetyki wiatrowej, a po drugie jest to zagrożenie, że dalej nie wypełnimy kamienia milowego, który jest uzgodniony z Brukselą i nie dostaniemy pieniędzy z KPO. Te ostatnie poprawki do ustawy to przejaw walki wewnątrz tzw. Zjednoczonej Prawicy, walki frakcji, bo przecież ustawa zgłoszona została przez rząd, a pani minister Moskwa sama się przyznała, że nic nie wiedziała o szykowanej poprawce.

Marcin Kulasek, poseł Lewicy

— PiS już na początku swoich rządów zabił energetykę wiatrową na polskiej ziemi. Było ta decyzja godna politycznych fanatyków. Jeśli w branży wiatrakowej były jakieś nieprawidłowości, to należało prawo korygować, a nie wprowadzać faktyczny zakaz budowy wiatraków na lądzie.

Po kilku latach PiS poszedł po rozum do głowy i zrozumiał, że energia z wiatru jest nie tylko bardziej ekologiczna, ale również bardziej bezpieczna od tej z rosyjskiego węgla. Projekt ustawy zgłoszony przez rząd jest dalece niedoskonały. PiS jednak cały czas psuje go podczas prac na sejmowej komisji. Do historii polskiego parlamentaryzmu przejdzie poprawka Suskiego spisana odręcznie na skrawku papieru, która znacznie minimalizuje możliwości rozwoju energii wiatrowej.

Ustawa poprawiająca warunki rozwoju Odnawialnych Źródeł Energii w Polsce jest potrzebna. Pozostaje jednak sprawą otwartą, czy PiS jest w stanie dogadać się sam ze sobą, aby poddać pod głosowanie ustawę, która zmienia rzeczywistość na lepsze, a nie na gorsze. Jak na razie PiS nadal walczy z wiatrakami.

Urszula Pasławska, poseł PSL

— W 2016 roku wprowadzono ograniczenia, które de facto zabiły możliwość budowy instalacji wiatrakowych. Dzisiaj przy obecnych przepisach na terenie 99,7 proc. kraju nie ma możliwości postawienia wiatraków. Zwiatraków zrobiono pewną ideologiczną wojnę i zatrzymano ich budowę, ale nie tylko ich, bo też innych odnawialnych źródeł energii, np. biogazowni. Teraz pojawiła się szansa, że te uregulowania zostaną zmienione, ale o minimum, co niewiele zmieni, jeśli chodzi o rozwój elektrowni wiatrowych. Natomiast my stoimy na stanowisku, że żadna ustawa nie doprowadzi do rewolucji, transformacji energetycznej, jeżeli nie będzie wiązała się z wymiernymi korzyściami dla obywateli. Bo dziś tak naprawdę łatwo wszystkich przestraszyć, zniechęcić każdego. Ale jeżeli wprowadzimy zasadę 10H, korzyści – czyli jesteś w okolicach wiatraka i masz możliwość 90-procentowego upustu na prąd – będą zachętą dla ludzi. I oni sami zadecydują, czy będą chcieli takiego kompromisowego rozwiązania. Bez opłacalności, bez zachęty nie wprowadzimy skutecznie i szybko zmian, które uniezależnią nas od paliw kopalnych.

Piotr Cezary Lisiecki Konfederacja/ Ruch Narodowy

— W kampanii w 2015 roku PiS obiecywało przeciwnikom budowy wiatraków blokowanie ich stawiania. Pod koniec drugiej kadencji przyciśnięty przez Komisję Europejską jest gotów oszukać dawnych swoich wyborców i zgodzić się na zmniejszenie odległości budowy wiatraków od zabudowy. Konfederacja nie jest przeciwna rozwojowi odnawialnych źródeł energii, ale pod jednym warunkiem: że nie będą one finansowane z dotacji budżetowych, a będą konkurować z innymi źródłami energii. Nie zmieniając dotychczasowych przepisów, wymogu 10H (obecna ustawa zakazuje budowy turbin wiatrowych w odległości mniejszej niż 10-krotna wysokość wieży i łopaty wirnika w najwyższym położeniu od zabudowy mieszkalnej), można znaleźć lokalizacje w terenach dzisiaj wyłączonych z użytkowania w ramach programu Natura 2000. Jeśli tego nie zrobimy, to zwierzęta, dzika przyroda będą lepiej chronione niż ludzie. Osobiście od trzech lat mam panele fotowoltaiczne i jestem z nich bardzo zadowolony, a ostatnie podwyżki cen prądu tylko to zadowolenie zwiększyły.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

WÓJT GMINY PURDA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie oraz na I piętrze w budynku nr 12 A w Purdzie w dniach **od 30 stycznia 2023 r. do 20 lutego 2023 r.** zostały wywieszone wykazy dotyczące nieruchomości przeznaczonych na sprzedaż oraz do oddania w dzierżawę:

1. lokal mieszkalny nr 3 o powierzchni użytkowej 65,72 m², położony w budynku nr 96 w Purdzie, posadowionym na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 101/23, wraz z udziałem 24/100 w części, budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, oraz w działce nr 101/23 o powierzchni 0,0703 ha, obręb Purda, gmina Purda – sprzedaż w trybie przetargu ustnego nieograniczonego;
2. działka ozn. nr. ewid. 20/2, o pow. 0,0226 ha, obręb Trękus, gmina Purda – oddanie w dzierżawę na czas określony do trzech lat na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

Wykazy znajdują się także na stronach internetowych www.bip.purda.pl, www.purda.pl. Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie lub pod numerami telefonów 89 544 42 62 oraz 89 544 42 71.

7523otbr-a-M

REKLAMA

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz wywiesza się na okres 21 dni, tj. od dnia 30.01.2023 r. do dnia 20.02.2023 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także umieszcza w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem http://www.bip.zdzit.olsztyn.eu/dzierawa-nieruchomoci (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

5923otbr-a-M

SPRZEDAŻ PELLETU DRZEWNEGO

Cena brutto PLN za tonę **2200,00**

LASY PAŃSTWOWE ZPUH

Olsztyn, ul. M. Zientary-Malewskiej 51/53, tel. 89 532 73 12
www.zpuh.olsztyn.lasy.gov.pl

8623otbr-a-M

SYNDYK UPADŁOŚCI

zaprasza do składania ofert nabycia nieruchomości gruntowej

w postaci działki nr 19/9 o pow. 0,3649 ha, dla której Sąd Rejonowy w Bartoszycach prowadzi księgę wieczystą o nr. OL1Y/00018708/2, zabudowanej budynkiem gastronomicznym z zapleczem noclegowym o pow. 876,50 m², położonej w Bezledach, za cenę nie niższą niż 877 800 zł. Na prawo własności nieruchomości składają się dwa udziały po 1/2 w prawie własności nieruchomości sprzedawane łącznie za cenę nie niższą niż 438 900 zł za udział.

Pisemne oferty należy składać na adres: Kancelaria Syndyka Zygmunt Mierczak, ul. Warszawska 45B/6, 11-700 Mrągowo w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia

22723opb1-a-M

przetarg

Wójt Gminy Purda

1. ogłasza **III przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego: **działka nr ewid. 138/24, obręb Butryny, gmina Purda, o powierzchni 0,2934 ha, KW OL1O/00138079/3, cena wywoławcza netto 114 000,00 zł + VAT,** wadium w wysokości 11 400,00 zł należy wpłacić do dnia 03.03.2023 r. Przetarg odbędzie się **9 marca 2023 r. o godz. 11⁰⁰** w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda;
2. ogłasza **VIII przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego: **działka nr ewid. 367/5, obręb Purda, gmina Purda, o powierzchni 0,0942 ha, KW OL1O/00128010/9, cena wywoławcza netto 38 471,00 zł + VAT,** wadium w wysokości 3850,00 zł należy wpłacić do dnia 03.03.2023 r. Przetarg odbędzie się **10 marca 2023 r. o godz. 10⁰⁰** w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A, 11-030 Purda.

Warunki wzięcia udziału w przetargach zostały szczegółowo opisane w ogłoszeniach dostępnych na stronach internetowych www.purda.pl i www.bip.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 11, w budynku nr 12A w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 62 lub 89 544 42 71.

7723otbr-a-M

eprasa.pl cf52c09d85

31 STYCZNIA

XVII Dzień Ochrony Danych Osobowych - konferencja

Ełk

„Przyszłość ochrony danych osobowych w świetle rozwoju technologii" to temat ogólnopolskiej konferencji naukowej organizowanej w ramach obchodów XVII Dnia Ochrony Danych Osobowych. Urząd Ochrony Danych Osobowych organizuje to wydarzenie 31 stycznia 2023 r. we współpracy z Prezydentem Miasta Ełku oraz ełcką filią Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Tegoroczna konferencja odbędzie się w formule hybrydowej. Organizatorzy zaplanowali wydarzenia stacjonarne w Ełku, w siedzibie filii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, które będą także transmitowane w Internecie za pośrednictwem strony internetowej UODO.

Celem konferencji jest przedstawienie administratorom najważniejszych wyzwań w obszarze ochrony danych osobowych, z jakimi w 2023 roku będą musieli się zmierzyć, biorąc pod uwagę gwałtowny rozwój nowych technologii. W gronie ekspertów zajmujących się prawem ochrony danych osobowych w czasie pięciu sesji tematycznych zostaną poruszone zagadnienia związane z zapewnieniem skutecznej ochrony danych osobowych w różnych obszarach funkcjonowania człowieka, przede wszystkim w tych, w których obserwujemy coraz większą tendencję do wykorzystywania najnowszych osiągnięć technologii także do kształtowania procesów przetwarzania tych danych.

Ważnym punktem konferencji będzie wręczenie nagród im. Michała Serzyckiego, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych III kadencji, który przywiązywał dużą wagę do edukacji społeczeństwa w kwestii ochrony danych osobowych. Wyróżnienie to jest corocznie przyznawane osobom i organizacjom za działania na rzecz promocji i edukacji o ochronie danych osobowych, a także prawa do prywatności. Podczas spotkania w Ełku poznamy tegorocznych laureatów tej nagrody.

30 STYCZNIA

Symbole Olsztyna – quest

Olsztyn

Miejska gra terenowa o symbolach i zabytkach Olsztyna przeznaczona dla wszystkich grup wiekowych.

Godz. 10.00, Stare Miasto i Śródmieście.

3 LUTEGO

Koncert: Wij/Kryształ/Księżyc

Olsztyn

MOK OLSZTYN & PIRANHA MUSIC zapraszają na koncert promujący nową EPkę fantastycznego WIJa! Wystąpią też: zimnofalowy Kryształ oraz metalowy Księżyc.

Godz. 19.00, Sala pod Amfiteatrem, ul. Okopowa. Wstęp płatny

3 LUTEGO

Hiszpański wieczór – Manuel de Falla

Olsztyn

Juan José Navarro Hernandez (Hiszpania) – dyrygent, Pierre-Laurent Boucharlat (Francja) – fortepian, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej |Program: Manuel de Falla – Noce w ogrodach Hiszpanii – impresja symfoniczna na fortepian i orkiestrę (Noches en los jardines de España); Dwie suity z baletu Trójkątny kapelusz (El sombrero de tres picos)

Godz.19.00, sala koncertowa Filharmonii.

4 LUTEGO

Raz Dwa Trzy - Człowiek czasami serce otworzy

Olsztyn

Organizatorzy zapraszają na wyjątkową trasę grupy Raz Dwa Trzy - Człowiek czasami serce otworzy z piosenkami Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego. Raz Dwa Trzy - Człowiek czasami serce otworzy.

Filharmonia Warmińsko-Mazurska, godz. 18. Wstęp płatny

4 LUTEGO

Koncert zespołu The ANALOGS

Olsztyn

The Analogs powstali w 1995 roku w Szczecinie i są obecnie jednym z najbardziej znanych i rozpoznawalnych zespołów polskiej sceny punk rockowej. Ich piosenki takie jak „Pieśń Aniołów", „Era Techno", „Dzieciaki Atakujące Policję" zna każdy kto interesuje się mocnym, gitarowym graniem. Na swoim koncie mają kilka płyt oraz niezliczoną ilość koncertów w Polsce oraz całej Europie.

Support: Danziger, Unbeaten, NTT.

Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

5 LUTEGO

ABBA I INNI Symfonicznie

Osztyn

Niewiele zespołów może się pochwalić faktem, że stało się symbolem muzycznym całej dekady, było głównym towarem eksportowym swojego kraju oraz że na podstawie jego muzyki napisano musical, który potem doczekał się ekranizacji. A to wszystko stało się udziałem czwórki skandynawskich wykonawców: nie wyobrażamy sobie lat ,70 bez „Waterloo", „Honey, Honey", „Money, Money, „Money", tak jak nie wyobrażamy sobie Szwecji bez ABBY, zaś film „Mamma mia!" był wydarzeniem w roku 2008.

Godz. 17.00, sala koncertowa filharmonii.

5 LUTEGO

Prywatna Klinika

Olsztyn

Prywatna Klinika - Spektakl komediowy w gwiazdorskiej obsadzie. Prywatna Klinika to inteligentna i prawdziwie śmieszna farsa, w której humor rozwija się aż po ostatnią scenę. Lekka treść, wyraziste postaci, zawrotne tempo, zaskakujące zwroty akcji oraz świetna obsada zapewniają rozrywkę na wysokim poziomie. Historia Harriet rozwódki mieszkającej w eleganckim mieszkaniu w Brighton, która rozwiązuje problemy finansowe dzięki wsparciu dwóch żonatych dżentelmenów i perfekcyjnie zorganizowanego kalendarza. Kiedy jeden z nich zostaje unieruchomiony w łóżku przez złamaną nogę, a w progu mieszkania Harriet pojawia się dawno niewidziana przyjaciółka Anna wraz z niestroniącym od alkoholu mężem oraz niczego nieświadome zdradzane małżonki, spektakl staje się prawdziwym rollercoasterem emocji, pomylonych tożsamości, karykaturalnych sytuacji i arcyśmiesznych dialogów.

Aula Auditorium Maximum, godz. 16 i 19. Wstęp płatny

10 LUTEGO

„Słoneczni Chłopcy" - spektakl komediowy

Olsztyn

„Słoneczni chłopcy" to błyskotliwa historia dwóch zapomnianych aktorów, którzy po latach sukcesów i narastających nieporozumień stają przed perspektywą ostatniego, wielkiego występu. Kultowa komedia wraca w 2023 roku z Cezarym Żakiem i Arturem Barcisiem w roli głównej.

Godz. 17.30, Aula im. Anny Wasilewskiej w Olsztynie, ul. Kościńskiego 11.

10 LUTEGO

Muzyka pod Gwiazdami

Olsztyn

Olsztyńskie Planetarium zaprasza na Muzykę pod Gwiazdami: W krainie łagodnych brzmień.

Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38. Wstęp: 1 zł.

10 LUTEGO

Muzyczny duet

Olsztyn

Karolina Nowotczyńska – skrzypce, Radosław Kurek – fortepian, Janusz Ciepliński – prowadzenie koncertu | Program: Johannes Brahms – III Sonata skrzypcowa d-moll op. 108, Witold Lutosławski – Partita na skrzypce i fortepian, Gabriel Fauré – Sonata A-dur na skrzypce i fortepian, Henryk Wieniawski – Polonez D-dur op. 4

Godz. 19.00, sala koncertowa Filharmonii.

11 LUTEGO

Krystyna Prońko - XXV Wenta Dobroczynna

Olsztyn

Ten niezwykły koncert będzie najważniejszym punktem XXV Wenty Dobroczynnej Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie „Podaruj im trochę słońca", której celem jest zebranie funduszy na rzecz pomocy dzieciom z niepełnosprawnościami z Publicznego Specjalnego Katolickiego Ośrodka Edukacyjno-Wychowawczego w Kruzach. XXV Wenta Dobroczynna rozpocznie się o godz. 12.00, w trakcie wydarzenia możliwy będzie udział w loterii fantowej, kiermaszu prac osób niepełnosprawnych oraz aukcji obrazów i darów vip prowadzonej przez Pawła Burczyka. Całkowity dochód z wydarzenia zostanie przekazany na rzecz beneficjenta. Serdecznie zapraszamy na całość jubileuszowego wydarzenia.

Godz. 12.00, sala koncertowa filharmonii.

11 LUTEGO

Koncert The Doctors

Olsztyn

Olsztyński zespół muzyczny „THE DOCTORS", ewenement w krajobrazie medycyny nie tylko warmińsko-mazurskiej ale i ogólnopolskiej, tworzą tworzą lekarze: Janusz Stępień (gitara), Piotr Maksimiuk (wokal, gitara basowa), Piotr Cygański (trąbka, instr. klawiszowe), Przemek Pierożyński (gitara), Mirek Łesiów (perkusja) oraz dwójka zaprzyjaźnionych saksofonistów nie-lekarzy: Zbyszek Siwek i Andrzej Bukowski. Brzmienie grupy jest wypadkową zainteresowań jej członków, repertuar zawiera zarówno dynamiczne rythm'n'bluesowe i rock'n'rollowe standardy, covery gigantów rocka, jak i nowsze przeboje, których wspólny mianownik jest tylko jeden: Doctorsi je lubią.

Godz. 18.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

12 LUTEGO

Anita Lipnicka - O miłości... akustycznie

Olsztyn

Koncert Anity Lipnickiej - O miłości... akustycznie zapowiada się niezwykle wzruszająco. To będzie muzyczna uczta, która dostarczy widzom wielu wrażeń. Oprócz swoich utworów o miłości artystka zaśpiewa również covery zespołów, które od lat są dla niej inspiracją.

Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii. Wstęp płatny

13 LUTEGO

Alicja Majewska - Piosenki Korcza i Andrusa

Olsztyn

Trzy lata od wydania płyty „Żyć się chce" ikona polskiej piosenki powraca z kolekcją zupełnie nowych nagrań. Wszystkie utwory napisali Włodzimierz Korcz i Artur Andrus. „Piosenki Korcza i Andrusa" to album będący refleksyjną, miejscami nostalgiczną podróżą w przeszłość, ale też pogodnym, doprawionym odrobiną szaleństwa spojrzeniem na życie z perspektywy – jak mówi o sobie cała trójka – koneserów kolejnego dnia.

Godz. 19.00, sala koncertowa filharmonii.

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
108422otbr-a-M

PONIEDZIAŁEK 30 STYCZNIA; Pięć diabłów/NAP: 18:00; Pimi z Krainy Tygrysów 2D/DUB: 10:20, 12:45, 15:15, 16:15; Pokusa 2D/ORG: 12:20, 14:50, 18:30, 20:50; Mężczyzna imieniem Otto 2D/NAP 12:30, 17:30, 20:15; Avatar: Istota wody 2D/DUB: 10:30, 12:20, 15:00; Avatar: Istota wody 2D/NAP: 16:30, 20:00; Avatar: Istota wody 3D/DUB: 19:20; Babilon 2D/NAP: 19:00; Kot w butach. Ostatnie życzenie 2D/DUB: 10:45, 13:15, 14:30, 17:00; Fenomen 2D/ORG: 11:45; Mumie 2D/Dub: 10:10, 15:40, 17:45; Na Twoim miejscu 2D/ORG: 20:30; Niebezpieczni dżentelmeni 2D/ORG: 11:10, 17:15, 19:50; Ślub doskonały 2D/ORG: 14:00, 20:40; Zadziwiający kot Maurycy 2D/DUB: 10:00, 13:30, 15:45

eprasa.pl cf52c09d85

Krzyżówka klasyczna z hasłem

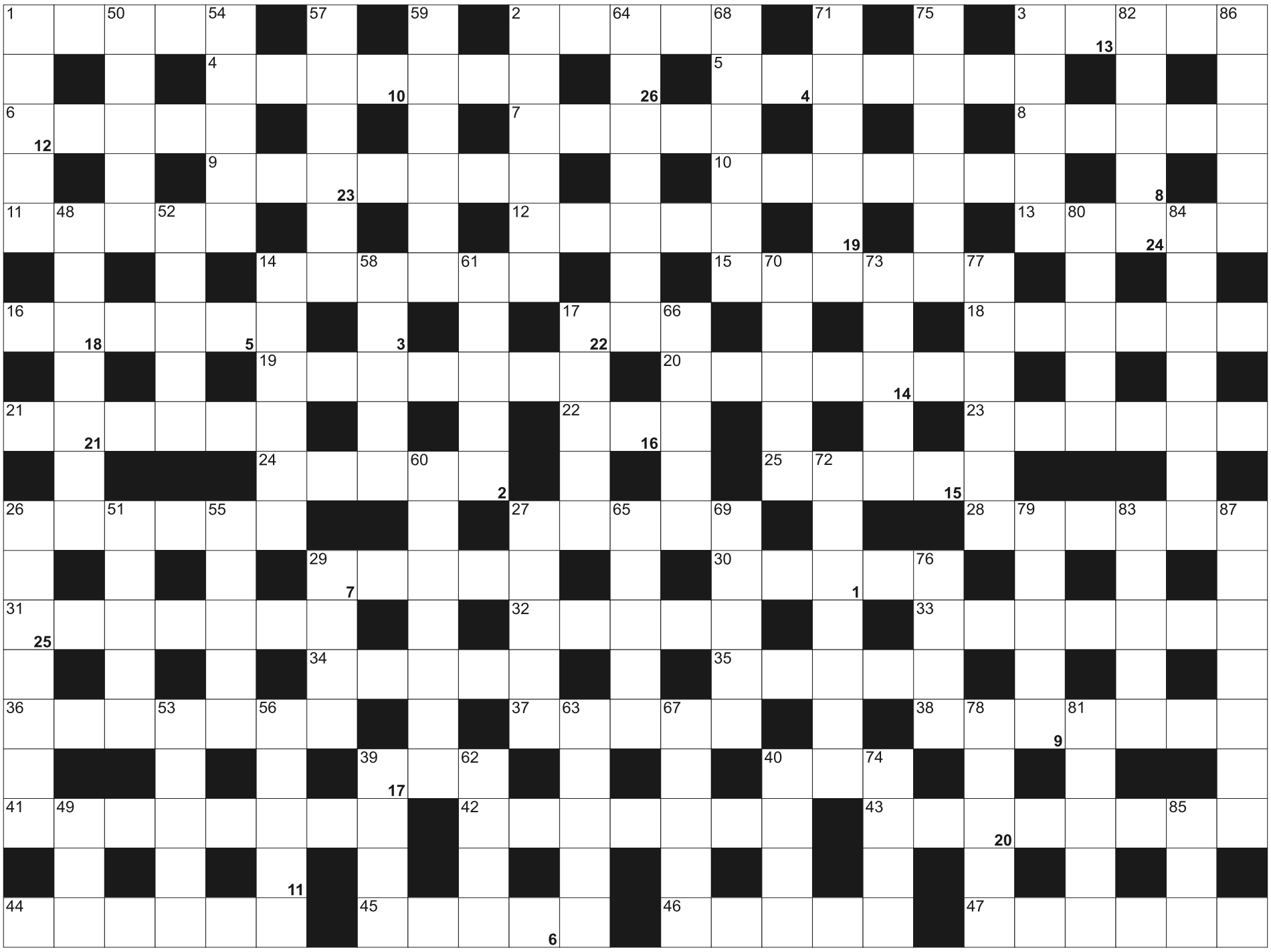

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie

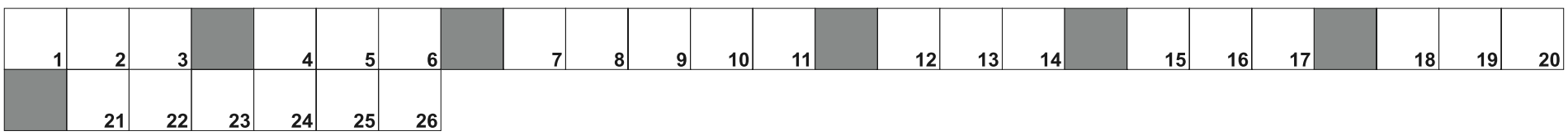

POZIOMO: 1) wełna z kóz angorskich; 2) biblijna wieża w Babilonie; 3) napój ze sfermentowanego mleka; 4) peruwiańska rzeka; 5) rywalka Onetu; 6) figurka w wiosce Indian; 7) podłużne ciastko z kremem; 8) miasto Fiata; 9) Pekin inaczej; 10) wyspa w Indonezji; 11) kukiełka, marionetka; 12) kłamczuch, blagier; 13) kapusta polna; 14) kąpielisko na Helu; 15) prezydent Francji; 16) część Wielkiej Brytanii; 17) rogaty znak zodiaku; 18) imię Nobla; 19) dzielą Państwa; 20) magazyn z bronią i amunicją; 21) największa wyspa Korei Południowej; 22) pluszowy niedźwiadek; 23) na ścianach galerii; 24) ocena organizacji, inspekcja; 25) gwara środowiskowa; 26) wymiana towaru za towar; 27) legendarna czara Jezusa; 28) jezioro w Gwatemali; 29) drzewo z długimi igłami; 30) peruka starożytnych aktorów greckich; 31) grządka kwiatowa; 32) w niej kąpiel; 33) jubiler; 34) barwa; 35) w koszykówce za 3 punkty; 36) zażywanie leków; 37) klamra budowlana łącząca mury; 38) z Lublina, pierwszy polski świecki pisarz, "Raj duszny"; 39) amerykańska telewizyjna stacja informacyjna; 40) dawny władca Rosji; 41) amerykańska wyspa ze słynnym, nieczynnym więzieniem; 42) stroma ściana skalna; 43) magazyn zbożowy, silos; 44) forma protestu w zakładzie pracy; 45) cegiełka na budowę szkoły; 46) niebieska ważka; 47) ożenił się z wdową po prezydencie Kennedym

PIONOWO: 1) kiedyś był gąsienicą; 2) kobieta ekspert dla sądu; 3) sienny u alergika; 14) drapieżny kot; 17) podgrzewa potrawy w barze; 26) mała beczka, antałek; 27) legowisko niedźwiedzia; 29) japońska wódka; 39) tlenek węgla; 40) rewolwer bębenkowy; 48) zanik pamięci; 49) rejs boeingiem; 50) większy od pensjonatu; 51) twórca słynnej kostki; 52) czynny wulkan na Jawie; 53) meksykańska roślina kolczasta; 54) kubański taniec towarzyski; 55) ... John, brytyjski piosenkarz; 56) oznacza niewiadomą; 57) renifer z Alaski; 58) Amundsen; dotarł do bieguna południowego; 59) krzew owocowy; 60) igrek inaczej; 61) wieczko do słoika; 62) bystry prąd rzeki; 63) przyzwyczajenie, nałóg; 64) archipelag z Majorką; 65) autor sonetów "Nad głębiami"; 66) poufale o Katarzynie; 67) zupa z kury; 68) cecha poezji, uczuciowość; 69) najdłuższa rzeka Francji; 70) indyjski jeleń; 71) austriacka marka sprzętu narciarskiego; 72) szkolna, obowiązkowa do czytania; 73) trzy minuty na ringu; 74) parking dla statków; 75) niejedno w lesie; 76) pionowy otwór biegnący w głąb kopalni; 77) fatalne przyzwyczajenia; 78) ciężarówka z Włoch; 79) mózgowe lub papirusu; 80) ciepły, łagodny wiatr; 81) szata duchownych prawosławnych; 82) zimowe "wakacje"; 83) podłużny owoc tropikalny; 84) pszczeli pokarm z pyłku kwiatowego; 85) pas podtrzymujący kimono; 86) pensja dla inwalidy; 87) dziki nie płaci czynszu

SUDOKU

5		1	7		9	8		
3			8				5	
		2						
1	9	3			7		2	5
6		5				7	8	4
8	4				5		9	
2		6		3				
			6			1		
4		8						

872

	6		8	1		9		
5	7							
	4		9				5	
		3		7		2		4
		1		5	6			
				8	2			
				3	8			9
9			2					8
8		4				6		

873

					6		4	3
		8		3				
4			9			8		
7	9	4		6		1	3	
		6	2	7	3			
3		2	4	1	9			
							2	
		7	1		2		8	
	6	1			7	5	9	

874

eprasa.pl cf52c09d85

Konstal PRODUCENT
GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
AUTOMATYKA DO BRAM
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl
2823otbr-a-G

ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 5-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

LOKAL (Manhattan), 600-018-121

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

USŁUGI

budowa | remont

REMONTY, 502-811-658

HANDEL

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

RÓŻNE

sprzedam

DRZEWO, 502-811-658

380-31419opb1-b-M

Z wiarą i nadzieją życia wiecznego zawiadamiamy,
że 24 stycznia 2023 r. odszedł do Boga ukochany Tata i Dziadek

ś. † p. Stanisław Sierkowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 1 lutego 2023 r.
o godz. 13.00 Mszą Świętą w kościele pw. NMP Fatimskiej
przy ul. Bajkowej 15, po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

21223opb1-a-M

Irenie i Piotrowi Czartoryskim

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca i Teścia

składają Leszek Witkowski
oraz pracownicy firmy WIT-CZAR

22323opb1-a-M

Koledze

Mirosławowi Sołowiejowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja, Nauczyciele i Pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 1 w Olsztynie

22523opb1-a-M

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem żegnamy naszego Kolegę

ś. † p. Kazimierza Popko

wieloletniego nauczyciela fizyki z Zespołu Szkół Samochodowych
w Olsztynie, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży,
szczególnie cenionego za prostolinijność, uczciwość i życzliwość.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

wyrazy szczerego współczucia i żalu
składają nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół
Samochodowych im. por. A.M. Bocheńskiego w Olsztynie

24223opb1-a-M

Drogiej Koleżance

Katarzynie Struczewskiej

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyn

23823opb1-a-M

Annie Wiecheć
oraz **Beacie i Sławomirowi Szczęsnym**

wyrazy współczucia po śmierci

Taty, Teścia

składają Dyrekcja i Pracownicy Warmińsko-Mazurskiej
Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie

24323opb1-a-M

Przeszłość zachowana w pamięci staje się częścią teraźniejszości.
Tadeusz Kotarbiński

Mężowi oraz **Bliskim**

najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Pani **Bogumiły Kuklicz**

składają wdzięczni za wspaniały wzór postawy życiowej
i wieloletnią pracę nauczyciela geografii
uczniowie, grono pedagogiczne i dyrekcja
III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie

23923opb1-a-M

Panu

Sławomirowi Lubczyńskiemu

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Pracy Rolniczo-Handlowej
w Olsztynie

22423opb1-a-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski **kom. 602 514 880**
Joanna Kamińska **kom. 691 410 360**
Andrzej Domasiewicz **kom. 602 514 888**
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 **895 355 300** **602 327 277**
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 **897 152 093** **608 680 642**
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

eprasa.pl cf52c09d85

NOLE PRZESZEDŁ DO HISTORII

TENIS\\\ Aryna Sabalenka i Novak Djokovic triumfowali w pierwszym wielkoszlemowym turnieju w tym roku. Białorusinka w finale pokonała Jelenę Rybakinę 4:6, 6:3, 6:4, a Serb okazał się lepszy od Stefanosa Tsitsipasa, którego ograł 6:3, 7:6, 7:6.

Rybakina w finale wielkoszlemowej imprezy wystąpiła po raz drugi – w ubiegłym roku okazała się najlepsza na trawiastych kortach Wimbledonu. Sabalenka do tego etapu dotarła pierwszy raz – wcześniej trzykrotnie odpadała w półfinale.

Obie tenisistki w Melbourne prezentowały podobny styl, opierający się na mocnym, przekraczającym nawet 190 km/h serwisie i agresywnych uderzeniach z linii końcowej.

Początkowo taka taktyka nie dawała efektu Sabalence, która wcześniej wygrała wszystkie 10 spotkań w tym sezonie i to bez straty seta. Białorusinkę w pierwszej partii zawodził serwis. Popełniła w niej pięć podwójnych błędów i między innymi z tego powodu dwukrotnie dała się Rybakinie przełamać. Kazaszka gema przy własnym podaniu przegrała tylko raz i po nieco ponad półgodzinie była w połowie drogi do tytułu.

Już na początku drugiego seta Sabalenka znalazła się w poważnych tarapatach – w gemie otwarcia obroniła dwa break-pointy. To był moment, po którym zaczęła się uwidaczniać przewaga Białorusinki. O jej wygranej w drugiej partii zadecydowało jedyne w niej przełamanie w czwartym gemie.

W decydującym secie początkowo walka przebiegała gem za gem. Pierwsza kłopoty zaczęła mieć Rybakina – w piątym gemie jeszcze obroniła break pointa, ale w siódmym dała się już przełamać, co ostatecznie zadecydowało o jej porażce.

W ostatnim gemie Rybakina walczyła do samego końca. Obroniła w nim trzy piłki meczowe i miała nawet okazję na przełamanie, której nie wykorzystała. Chwilę później Sabalenka zakończyła spotkanie.

„Dziękuję kibicom za wspaniałą atmosferę oraz oczywiście mojemu sztabowi – najbardziej szalonej ekipie w tourze. W ubiegłym roku przeżyliśmy wiele rozczarowań i ciężko pracowaliśmy. Mam nadzieję, że wrócę w przyszłym roku, pokażę jeszcze lepszy tenis i dostanę jeszcze większe wsparcie" – powiedziała Sabalenka na korcie.

Obie tenisistki w drodze do finału wyeliminowały Polki. Rybakina w 1/8 finału wygrała z Igą Świątek, a Sabalenka w półfinale z Magdą Linette.

Sabalenka w światowym rankingu awansowała na drugie miejsce, na którym była już w 2021 roku. Do prowadzącej Świątek jej strata jest jednak bardzo duża. Rybakina przesunęła się na najwyższą w karierze dziesiątą pozycję.

Dzien później Novak Djokovic wyrównał rekord Hiszpana Rafaela Nadala w liczbie zwycięstw w wielkoszlemowych turniejach. Obaj mają teraz na koncie po 22 tytuły.

Djokovic po raz pierwszy wygrał Australian Open w 2008 roku, a później zwyciężył m.in. w trzech poprzednich edycjach ze swoim udziałem. Ostatnie spotkanie przegrał w Melbourne 22 stycznia 2018 roku, kiedy w 1/8 finału sensacyjnie uległ Koreańczykowi Hyeonowi Chungowi.

Przed rokiem 35-latek z Belgradu nie wziął udziału w tym turnieju, gdyż został deportowany z Australii z powodu niezaszczepienia na COVID-19.

Finał z Tsitsipasem lepiej zaczął Djokovic, który już w drugim gemie był bliski przełamania rywala. Udało mu się to w czwartym gemie, co ostatecznie przesądziło o wygraniu pierwszego seta.

W drugiej partii o wszystkim zadecydował tie-break. W nim tenisiści punkty zdobywali seryjnie. Najpierw Djokovic objął prowadzenie 4-1, następnie Grek doprowadził do remisu 4-4, a trzy kolejne punkty padły łupem „Króla Melbourne" i w meczu zrobiło się 2:0 dla Serba.

Trzeci set zaczął się niespodziewanie. Po raz pierwszy i jedyny w tym spotkaniu Tsitsipas przełamał Djokovica. Na lekki kryzys Serb odpowiedział jednak doskonale. Natychmiast odrobił przełamanie, a później serwował już niemal bezbłędnie. W tie-breaku Djokovic szybko objął prowadzenie 5-0. Tsitsipas zmniejszył nieco stratę, obronił dwie piłki meczowe, ale przy kolejnej, gdy serwował Serb, nie znalazł już skutecznego zagrania.

Fot. PAP/EPA/James Ross

Novak Djokovic wygrał już 22 turnieje wielkoszlemowe

„Muszę przyznać, że ten turniej okazał się największym wyzwaniem ze wszystkich, w których grałem w życiu. Powrót po tym, jak nie grałem rok temu. To moje największe zwycięstwo, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności" – powiedział Djokovic.

Poza prestiżem, dwoma milionami amerykańskich dolarów premii dla zwycięzcy, stawką finału było też prowadzenie w światowym rankingu. Na pierwsze miejsce wskoczył Djokovic, a Tsitsipas awansował na trzecią pozycję.

Wynik finałów:
Aryna Sabalenka (Białoruś) – Jelena Rybakina (Kazachstan) 4:6, 6:3, 6:4
Novak Djokovic (Serbia) – Stefanos Tsitsipas (Grecja) 6:3, 7:6, 7:6

ŹRÓDŁO: PAP

PROMOCJA

Jesteś kreatywny?
Masz w sobie niewykorzystany potencjał i niespożyte pokłady energii?

GAZETA OLSZTYŃSKA

JEST PRACA W OLSZTYNIE!

Chcesz dołączyć do ambitnego i pełnego pasji zespołu? Dobrze trafiłeś!

DOŁĄCZ DO NAS!

Szukamy osób na stanowisko:

MANAGER DS. REKLAMY

GWARANTUJEMY CI:
- samodzielność, możliwość realizacji Twoich pomysłów i pasji
- nie będziemy Cię ograniczać, u nas będziesz mógł być sobą
- szacunek i wsparcie bez względu na wiek, doświadczenie i wykształcenie
- stabilność i bezpieczeństwo
- umowę o pracę oraz wszystkie świadczenia
- perspektywy rozwoju

Aplikuj już teraz: **kadry@wm.pl**

GRUPA WM | GAZETA OLSZTYŃSKA | DZIENNIK ELBLĄSKI

1222otbp-L-K

eprasa.pl cf52c09d85

O PIŁCE

>>> Broniący trofeum piłkarze Liverpoolu ulegli na wyjeździe Brightonowi 1:2 i odpadli w 1/16 finału Pucharu Anglii. Decydującego gola w doliczonym czasie gry strzelił Japończyk Kaoru Mitoma.

>>> Zdecydowanym liderem ligi włoskiej z 50 punktami na koncie jest Napoli. Drużyna Piotra Zielińskiego ma 10 punktów przewagi nad drugim w tabeli zespołem. Jose Mourinho, trener AS Roma, przed meczem swojej drużyny z liderem (początek spotkania po zamknięciu poniedziałkowego wydania „Gazety Olsztyńskiej") już pogratulował piłkarzom z Neapolu mistrzostwa kraju. „Twierdzę, że Napoli zdobyło już tytuł. Zasłużenie, więc gratuluję im. To doskonały zespół ze świetnym trenerem, mają wielką przewagę w tabeli i nikt nie może im zagrozić. Scudetto należy do nich" – powiedział Mourinho. **(PAP)**

>>> Za nami 18. kolejka piłkarskiej ekstraklasy. W najciekawszych spotkaniach liderujący w tabeli Raków Częstochowa zremisował na wyjeździe 1:1 z Wartą Poznań, Legia Warszawa pokonała 3:2 Koronę Kielce, a Widzew Łódź zremisował z Pogonią Szczecin 3:3.
• **Wyniki pozostałych spotkań:** Miedź Legnica – Radomiak Radom 0:0, Stal Mielec – Lech Poznań 0:0, Śląsk Wrocław – Zagłębie Lubin 0:3, Piast Gliwice – Jagiellonia Białystok 1:1.
W tabeli prowadzi Raków (42 pkt) przed Legią (35 pkt). Trzecie miejsce zajmuje Śląsk, który ma tyle samo punktów (30 pkt), co czwarty Widzew.

>>>Tym razem pogoda nie pokrzyżowała planów drużyn z województwa warmińsko-mazurskiego, które rozegrały szereg spotkań sparingowych.

Fot. Ryszard Biel

W spotkaniu Olimpii Elbląg z Sokołem Ostróda padło pięć goli

• Olimpia Elbląg — Sokół Ostróda 2:3 (1:2)

0:1 — Kasprzyk (16), **1:1** — Branecki (26), **1:2** — Kasprzyk (43), **2:2** — Gabrych (80), **2:3** — Klimek (83)
OLIMPIA: Łęgowski — Kuczałek, Piekarski, Sarnowski, Jakubczyk, Stefaniak, Danilczyk, Czernis, Branecki, Famulak, Senkewicz.
Grali jeszcze: Olbryś, Gabrych, Filipczyk, Kozera, Łaszak, Stasiak, Wierzba oraz trzech zawodników testowanych.
SOKÓŁ: Florczak (46 Leszczyński) — Kvenstar, Morawski, Pawluczuk, Mościcki, Stefański, Kiełtyka, Kasprzyk, Mysiorowski, Porębski, Święty. Ponadto wystąpili: Suchocki, Klimek.

W drużynie elbląskiej z powodów osobistych nie zagrał bramkarz Andrzej Witan. Natomiast w drugiej odsłonie spotkania zagrał pozyskany z I-ligowego Podbeskidzia Bielsko-Biała Mariusz Gabrych.
Mecz zaczął się od ataków obu drużyn, jednak częściej przy piłce byli gospodarze. Ataki elblążan w porę zażegnywała defensywa gości oraz bramkarz Hubert Florczak. W okresie przewagi podopiecznych trenera Przemysława Gomułki przyjezdni wyprowadzili skuteczną kontrę. Na strzał z dystansu zdecydował się Dawid Kasprzyk, a że źle był ustawiony bramkarz Olimpii Łukasz Łęgowski, to piłka wpadła do siatki. Dziesięć minut później nie bez winy zawodnika gości – Tomasza Porębskiego, Jakub Branecki strzałem z pola karnego po długim rogu doprowadził do wyrównania. Olimpia dalej atakowała, jednak Sokół dalej się bronił i czekał na swoją okazję. Tym razem przy biernej postawie defensywy elbląskiej Kasprzyk w 43 minucie ponownie wyprowadził zespół gości na prowadzenie.
W drugiej odsłonie meczu trener elblążan Gomułka dokonał licznych roszad w składzie. Nadal przewagę mieli „olimpijczycy", ale razili brakiem skuteczności. Dopiero w 80 minucie, po zamieszaniu podbramkowym, Gabrych strzelił z bliska i Michał Leszczyński musiał wyciągać piłkę z siatki. Wynik spotkania ustalił Klimek, kiedy po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, z piłką minął się bramkarz Filip Olbryś i z pola bramkowego umieścił futbolówkę w siatce.
Po meczu powiedzieli:
Przemysław Gomułka (trener Olimpii): — Przed nami jest jeszcze okres czterech tygodni przygotowań. Wszystko idzie w dobrym kierunku. Teraz będziemy pracować nad skutecznością oraz dośrodkowaniami z bocznych sektorów. Nie zapominamy o technice, taktyce. Na pierwszy mecz ligowy zespół będzie przygotowany w pełni na 100 procent.
Janusz Bucholc (trener Sokoła): — Cieszę się, że drużyna pokazała charakter i nieustępliwość w grze. Pod względem taktycznym wszystko przebiegało po naszej myśli. Wygraliśmy z Olimpią i to musi cieszyć.
W drugim meczu Sokół przegrał 1:3 z IV-ligową Narwią Ostrołęka 1:3. **JERZY KUCZYŃSKI**

• KP Starogard Gd. – Concordia Elbląg 1:3 (0:2)

0:1 – Augusto (5), **0:2** – Szmydt (9), **1:2** – Moskiewicz (54), **1:3** – Jarzębski (87)
CONCORDIA: Woźniak – Jońca, Szawara, Ponurko, Bukacki, Zielecki, Szmydt, Jarzębski, Kopka, Augusto, Góral. **Grali jeszcze:** Uzarek, Drewek, Belim, Kottlenga, Kaczorowski, Nestorowicz, Błaszczyk, Rękawek, Roguski.

W minionym tygodniu piłkarze Concordii rozegrali trzy mecze kontrolne. Pokonali Żuławy Nowy Dwór Gd. (klasa okręgowa) 10:0, zremisowali na wyjeździe z Bałtykiem Gdynia (III liga) 3:3, w sobotę okazali się lepsi od KP Starogard Gd. (III liga), wygrywając 3:1. W spotkaniu tym zagrało 20 piłkarzy, w tym 7 testowanych w drużynie gości. Do nich należeli: Mateusz Jonca (Stomil Olsztyn), Jędrzej Ponurko (Bałtyk Koszalin), Diego Belim (Arka II Gdynia), Mateusz Sielecki (Olimpia Grudziądz), Kacper Roguski (Świt Nowy Dwór Maz.), Oskar Kottlenga (Olimpia II Elbląg), bramkarz Mateusz Uzarek (Lech II Poznań). Na boisko wybiegł też, już potwierdzony do gry w elbląskim klubie, 23-letni napastnik Michał Góral (Sokół Aleksandrów Łódzki). Wychowanek Widzewa Łódź, mający za sobą także występy w Stomilu Olsztyn i Zagłębiu Sosnowiec. Jeśli chodzi o sam mecz, to pierwsi zaatakowali goście. Na efekty długo nie trzeba było czekać. Po 10 minutach gry Concordia prowadziła 2:0. Najpierw po dośrodkowaniu Radosława Bukackiego, piłkę głową do siatki skierował Brazylijczyk Augusto, a kilka minut później Mateusz Szmydt podwyższył rezultat, finalizując podanie Eryka Jarzębskiego. Jeszcze w pierwszej połowie meczu goście mogli prowadzić 3:0, ale Augusto trafił w poprzeczkę. Po przerwie gospodarze nie dawali za wygraną i zdobyli kontaktowego gola. Jednak na więcej już im nie pozwolili dobrze grający w defensywie przyjezdni. Wynik po dwójkowej akcji Szymon Drewek – Jarzębski ustalił ten drugi, strzelając z bliska do siatki. Kolejny mecz Concordia rozegra w czwartek z II-ligową Olimpią, a w sobotę o godz. 14 podejmie Polonię Lidzbark Warmiński (IV liga).
JERZY KUCZYŃSKI

Fot. Mateusz Partyga

Nie mniej emocji było podczas meczu Jezioraka Iława z Gromem Nowy Staw, gdzie piłka do bramki wpadła aż sześciokrotnie

>>> Polonia Lidzbark Warmiński, pod wodzą nowego duetu trenerskiego (Wojciecha Figurskiego zastąpili Daniel Wierzbowski i Sebastian Zajączkowski), wygrała 5:0 z Huraganem Morąg. Dwa gole w tym spotkaniu strzelili zawodnicy testowani.
>>> Jeziorak Iława zremisował 3:3 z Gromem Nowy Staw. Także w tym meczu bramkę strzelił zawodnik testowany. Identycznym wynikiem zakończyło się spotkanie Mrągowia Mrągowo – Mamry Giżycko. Gole dla gospodarzy zdobyli: Łukasz Kuśnierz, Przemysław Rybkiewicz oraz Kacper Skok, a dla przeciwników dwukrotnie trafił Paweł Dymiński oraz raz Paweł Aleksandrowicz.
>>> Niezłą strzelaninę urządzili sobie piłkarze lidera forBET ligi GKS-u Wikielec, którzy rozgromili 8:1 Mławiankę Mława.
>>> Motor Lubawa – Start Nidzica 1:1, Mazur Ełk – Sparta Szepietowo 2:1, Znicz Biała Piska – Olimpia Zambrów 1:2, DKS Dobre Miasto – Błękitni Orneta 7:0, Granica Kętrzyn – MKS Korsze 3:1. **EM**

eprasa.pl cf52c09d85

CZARNA SERIA SZCZYPIORNISTÓW

PIŁKA RĘCZNA\\\ Warmia Energa Olsztyn nadal na ostatnim miejscu w ligowej tabeli. Olsztynianie są w katastrofalnej formie. Przegrali dziesiąte spotkanie z rzędu. Tym razem w Biskupcu ulegli Padwie Zamość 18:25.

Olsztynianie do tego spotkania mieli zaledwie dwa zwycięstwa na swoim koncie. 2022 rok zakończyli na ostatnim miejscu w tabeli Ligi Centralnej. Dariusz Molski, olsztyński szkoleniowiec, który nie stracił posady trenera po słabej części pierwszego sezonu, z optymizmem podchodził do dalszej części sezonu.

Swoją wiarę w zespół opierał na przekonaniu, że w okresie przygotowawczym Warmia Energa m.in. na obozie w Rynie trenowała praktycznie cały czas w najsilniejszym składzie. Niestety z powodu kontuzji nie może nadal grać Michał Sikorski. W minionym roku drużynie bardzo brakowało zgrania.

– Przygotowania były bardzo intensywne i owocne – mówił przed meczem Dariusz Molski. – Pracowaliśmy nad tym, co nam wcześniej przeszkadzało, a więc nad cierpliwością i skutecznością. Wzmocniliśmy obronę i przyspieszyliśmy trochę grę. I to było chyba widać po sparingach.

Mecz z Padwą Zamość miał rozpocząć nowe rozdanie, zespół chciał wkroczyć po tym meczu na zwycięską ścieżkę i po pierwszej połowie wydawało się, że tak będzie, ale niestety druga połowa była fatalna w skutkach i tym samym 11. porażka w lidze, a 10. z rzędu, stała się faktem.

Na pierwsze prowadzenie Warmia Energa wyszła w 6 minucie spotkania. Cała pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Wynik cały czas oscylował wokół remisu, ale w 14 minucie meczu

Fot. Anna Kajat

Sytuacja Warmii jest nie do pozazdroszczenia. Ostatnie miejsce w ligowej tabeli z zaledwie 6. punktami na koncie bynajmniej nie napawa optymizmem

Warmiacy zdołali wyjść na trzybramkowe prowadzenie po tym, jak dwie bramki z rzędu zdobył Damian Pawelec. W 20 minucie był już jednak remis. Ostatecznie do szatni Warmia Energa zeszła, prowadząc 12:11.

Po przerwie wróciły wszystkie grzechy z poprzedniego roku. Warmia Energa była bardzo nieskuteczna w ataku, czego bynajmniej nie można powiedzieć o zawodnikach z Zamościa. Padwa objęła prowadzenie w 33 minucie meczu i nie oddała go już do samego końca. Olsztynianie nawet przez moment nie potrafili się zbliżyć do rywali, którzy ostatecznie wygrali spotkanie różnicą aż 7 bramek.

Sytuacja w tabeli Warmii jest nie do pozazdroszczenia. Ostatnie miejsce z zaledwie 6 punktami na koncie bynajmniej nie napawa optymizmem. Kolejne spotkanie odbędzie się w czwartek o godzinie 18:30 z GKS-em Żukowo.

• Warmia Energa Olsztyn – KPR Padwa Zamość 18:25 (12:11)

Warmia: Makowski, Kaczmarczyk – Mucha 3, Pinda 3, Reichel 3, Stępień 1, Safiejko, Laskowski 2, Kohrs, Szniter, Pawelec 3, Konkel 2, Kopyciński, Zemełka, Skiba, Malewski 1

• Inne wyniki 13. kolejki Ligi Centralnej: Olimpia Piekary Śląskie – Autoinwest Żukowo 27:22 (13:10), MKS Wieluń – AZS AWF Biała Podlaska 25:28 (11:14), MKS Nielba Wągrowiec – Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź 37:26 (19:10), KPR Legionowo – Handball Stal Mielec 28:24 (14:9)

EM

PO 13 KOLEJKACH

1. AZS AWF	33	395:342
2. Legionowo	32	421:319
3. Stal	32	391:341
4. Stal Gorzów	20	311:289
5. Piekary Śl.	20	363:350
6. Śląsk	20	357:357
7. Wieluń	19	354:367
8. Sosnowiec	17	350:363
9. Padwa	17	311:325
10. Nielba	17	355:398
11. Żukowo	15	363:384
12. Przemyśl	10	336:376
13. Łódź	9	332:383
14. Warmia	6	330:375

PROMOCJA

223otbp-f-K

eprasa.pl cf52c09d85

POWIAŁO OPTYMIZMEM

PIŁKA NOŻNA Stomil Olsztyn rozegrał drugie spotkanie sparingowe w 2023 roku. Podopieczni Szymona Grabowskiego zremisowali 2:2 z I-ligową Arką Gdynia.

Trenerzy obydwu zespołów umówili się, że spotkanie będzie miało nietypowy wymiar czasowy, bo na Stadionie Narodowym Rugby rozegrano trzy tercje po 40 minut.

Ku zdziwieniu gospodarzy, to Stomil Olsztyn zdecydowanie lepiej wszedł w spotkanie i w pewnym momencie prowadził już 2:0. Olsztynianie premierowego gola zdobyli za sprawą Filipa Wójcika. Wahadłowy Stomilu przeprowadził indywidualną akcję, która zakończyła się celnym strzałem zza pola karnego.

Arka w dalszej części meczu miała optyczną przewagę, ale bramkarz Stomilu Jakub Mądrzyk do momentu przebywania na boisku zachował czyste konto. Biało-niebiescy wyszli na dwubramkowe prowadzenie dzięki Bartoszowi Florkowi, który w sytuacji sam na sam zachował zimną krew i pokonał bramkarza Arki.

Faworyzowani gospodarze kontaktowe trafienie zaliczyli w 79. minucie po tym, jak Dawid Gojny popisał się efektownym uderzeniem z rzutu wolnego. I-ligowiec doprowadził do wyrównania pod koniec spotkania. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego do bramki biało-niebieskich trafił Karol Czubak.

Fot. Bartosz Kucharski/stomilol-

W środę Stomil rozegra sparing z Jagiellonią Białystok, a dwa dni najprawdopodobniej z Wisłą Płock

Warto odnotować, że kontuzji w meczu doznał 17-letni Mateusz Pajdak. – Pierwsze diagnozy mówią o stłuczeniu prostownika pleców, ale potwierdzone informacje przekażemy w najbliższych dniach za pośrednictwem naszych mediów społecznościowych – mówi Bartosz Kucharski, rzecznik prasowy Stomilu Olsztyn.

– Remisu z Arką nie traktujemy jako niedosytu – powiedział po meczu Szymon Grabowski, trener Stomilu Olsztyn. – Przed nami sporo wniosków oraz analizy. Mierzyliśmy się z dobrym, bardzo dobrym zespołem, gdzie zaprezentowaliśmy się bardzo poprawnie. Nie podchodzimy do tego, jak do niedosytu, ale w sposób taki, gdzie już wiemy, że jak chcemy podnosić umiejętności, to musimy dać od siebie więcej w każdym spotkaniu. Końcówka pokazała, że trzeba dać z siebie więcej.

Trener Dumy Warmii zaznaczył: – W końcówce zabrakło wyrachowania, cwaniactwa, orientacji. Zmęczenie dało się we znaki i zawodnicy nie zareagowali w stałym fragmencie gry, gdzie straciliśmy bramkę. Szkoda, bo może nie z przebiegu, ale z sytuacji na pewno zasłużyliśmy na więcej, niż dwie strzelone gole.

Jak będzie wyglądał najbliższy tydzień Stomilu, którzy szykuje się do inauguracji rundy wiosennej II ligi? – Ten tydzień będzie trochę inny z racji dwóch sparingów – mówi Szymon Grabowski. W środę (Jagiellonia Białystok) oraz piątek (najprawdopodobniej Wisła Płock) gramy sparingi. To jest rozwojowe i zobaczymy, czy tak to będzie. Pracujemy cały czas nad aspektami ofensywnymi. Skupimy się też na fazach przejściowych, ale chcielibyśmy, aby w kolejnych sparingach jeszcze lepiej prezentować się z piłką przy nodze.

• Arka Gdynia – Stomil Olsztyn 2:2 (0:1, 1:2)

1:0 – Filip Wójcik (38), **2:0** – Bartosz Florek (70), **2:1** – Dawid Gojny (79), **2:2** – Karol Czubak (118)

Stomil Olsztyn: Jakub Mądrzyk (61 Konrad Syldatk) – Filip Wójcik (61 Mateusz Pajdak, 80 Filip Wójcik), Igor Kośmicki (61 Filip Szabaciuk), Jakub Tecław (61 Igor Jędrzejczyk), Lukáš Kubáň (61 Bartosz Waleńcik), Karol Żwir (61 Michał Karlikowski) – Werick Caetano (61 Dawid Kalisz), Maciej Spychała (61 Łukasz Borkowski), Shun Shibata (61 Mateusz Drabiszczak), Hubert Krawczun (61 Sebastian Szypulski) – Piotr Kurbiel (61 Bartosz Florek).

EM

ORGANIZATOR
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GRUPA WM

PARTNER STRATEGICZNY
citi
citi handlowy

PARTNER ZŁOTY
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki

PARTNER SREBRNY
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

PARTNER BRĄZOWY
POWIAT OLSZTYŃSKI

FLOTA BALU
VOLVO
NORD AUTO

PATRONI HONOROWI
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Gustaw Marek Brzezin
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
STAROSTA LIDZBARSKI Jan Harhaj
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Patronat Honorowy Witold Wróblewski Prezydent Elbląga
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO Jacek Wiśniowski

PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GO TV
BIZNES WARMII I MAZUR

62. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

4622otbp-F-K

62. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 31 stycznia 2023 r. na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... e-mail: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data i podpis .....

BAL SPORTU i BIZNESU 2023

PARTNER STRATEGICZNY
citi
citi handlowy

PARTNER ZŁOTY
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Artur Chojecki

PARTNER SREBRNY
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

PARTNER BRĄZOWY
POWIAT OLSZTYŃSKI

FLOTA BALU
VOLVO
NORD AUTO

4622otbp-B -K

eprasa.pl cf52c09d85

POZA PODIUM UPLASOWALI SIĘ POLSCY SKOCZKOWIE PODCZAS WEEKENDOWYCH KONKUSÓW W BAD MITTERNDORF. W KLASYFIKACJI GENERALNEJ PŚ PROWADZI HALVOR EGNER GRANERUD, KTÓRY WYPRZEDZA DAWIDA KUBACKIEGO.

STAL PĘKŁA W IŁAWIE

SIATKÓWKA W 22. kolejce PlusLigi Indykpol AZS w czterech setach ograł PSG Stal Nysę, chociaż musiał sobie radzić bez Tuanigi, podstawowego rozgrywającego, którego udanie zastąpił Jankiewicz. AZS awansował na piąte miejsce w ligowej tabeli.

ARTUR DRYHYNYCZ
a.dryhynycz@gazetaolsztynska.pl

• Indykpol AZS Olsztyn – PSG Stal Nysa 3:1 (24, -22, 15, 21)
INDYKPOL AZS: Jankiewicz 1, Butryn 25, Poręba 1, Lipiński 6, Andringa 16, Averill 14, Hawryluk (libero) oraz Jakubiszak 8, Siwczyk, Karlitzek 4, Szymendera
MVP: Averill

Fot. Materiały klubowe Indykpolu AZS Olsztyn

Indykpol AZS awansował na piąte miejsce w ligowej tabeli i zrobił milowy krok w kierunku play-off

W pierwszym secie olsztynianie zdecydowanie górowali w zagrywce (4:0 w asach), z kolei goście byli zdecydowani lepsi w bloku (4:1), ale za to ten jedyny udany blok Indykpolu AZS zadecydował o jego wygranej.

Generalnie pierwsza partia upłynęła pod znakiem przewagi podopiecznych trenera Javiera Webera, którzy po asach Butryna i Lipińskiego szybko odskoczyli na trzy punkty (5:2). Potem było 8:5, 10:7, a gdy Averill dwa razy z rzędu z zagrywki ustrzelił Kwasowskiego, zrobiło się 14:9. Na wielkie słowa uznania zasłużył też Hawryluk – młody olsztyński libero podbijał prawie każdą piłkę, a jeśli już z którąś sobie nie poradził, to znaczyło, że żaden inny libero też by sobie z tym nie poradził.

Jednak mocną stroną Stali był blok – właśnie w ten sposób w dwóch kolejnych akcjach powstrzymali Lipińskiego i Butryna, w efekcie przewaga Indykpolu AZS najpierw zmalała do minimum (16:15), a po bloku na Andrindze goście całkowicie odrobili straty (18:18). Jednak mocną stroną gospodarzy była zagrywka, więc gdy Lipiński ustrzelił Buszka, olsztynianie wygrywali 23:21. Wściekły trener Daniel Pliński w tym momencie wziął czas, by w krótkich żołnierskich słowach udzielić swoim podopiecznym reprymendy. No i pomogło, bo nyszanie obronili dwie piłki setowe, doprowadzając do remisu. Jednak w końcówce w głównej roli wystąpił Averill, który najpierw zdobył 25. punkt, po czym w kolejnej akcji zablokował Kwasowskiego. I to był właśnie ten jedyny udany blok olsztynian w tym secie.

Druga partia z kolei należała do gości, którzy zdołali wypracować trzypunktową przewagę (20:17), co ostatecznie wystarczyło im do wyrównania stanu meczu.

Po tym niepowodzeniu trener Weber rzucił do boju Karlitzka (za Lipińskiego), poza tym Jakubiszak zmienił słabego tego dnia Porębę, no i trzeba przyznać, że była to trafiona roszada. Olsztynianie znowu uruchomili zagrywkę (asy Averilla i Butryna), mimo to rywale trzymali wynik (7:7), ale w tym momencie Indykpol AZS wrzucił wyższy bieg, popisując się kilkoma efektownymi obronami, m.in. jedną z piłek Butryn wyciągnął z trybun. A że na dodatek Averill na środku siatki postawił przed Jankowskim mur, więc olsztynianie zbudowali niezłą przewagę (13:9). Po chwili Jakubiszak zablokował Ben Tarę i zrobiło się 17:11. Na tym nie koniec, bo w kolejnej akcji olsztyński środkowy zatrzymał Jankowskiego (18:11)! Potem były jeszcze atomowe zagrywki Karlitzka (w tym jeden as), a „kropkę nad i" postawił Andringa, który jest jak wino – im starszy, tym lepszy.

Po tak udanym secie, w którym olsztynianie zagrali z 68-procentową skutecznością w ataku (przy 38 procentach gości), można było przypuszczać, że kolejny będzie zarazem setem ostatnim. Ale goście mieli inne plany i chociaż po dwóch asach Andringi Indykpol AZS objął prowadzenie 9:8, to po chwili było już 11:14. Lecz wtedy sprawę w swoje ręce wziął wyraźnie poirytowany Butryn, który najpierw „sprzedał" rywalom asa, po czym skutecznie wykończył kontrę. 14:14.

Po krótkiej przerwie zespoły wróciły na boisko, po czym olsztyński atakujący... zaliczył kolejnego asa! Po chwili Jakubiszak zablokował Kwasowskiego (17:15), ten sam zawodnik zdobył 18. punkt, wykorzystując przechodzącą piłkę. A że w następnej akcji błysnął Butryn, więc przewaga Indykpolu wzrosła do trzech punktów (19:16). Atakujący miał też spory udział w ostatniej akcji, bo w ekwilibrystyczny sposób zdołał podbić piłkę, którą atakiem z drugiej linii wykorzystał Andringa.

• 22. kolejka, sobota: ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – Asseco Resovia Rzeszów 3:1 (23, 22, -20, 19) , Jastrzębski Węgiel – Trefl Gdańsk 3:0 (35, 20, 20), GKS Katowice – Aluron Warta Zawiercie 3:0 (23, 23, 19); **niedziela:** LUK Lublin – BBTS Bielsko–Biała 3:1 (-21, 16, 15, 12), Skra Bełchatów – Barkom Lwów (17.30); **poniedziałek:** Cuprum Lubin – Ślepsk Suwałki (17.30), Cerrad Czarni Radom – Projekt Warszawa (20.30).

PO 22 KOLEJKACH

1. Resovia	53	58:20
2. Jastrzębski	52	58:22
3. Warta	48	54:27
4. ZAKSA	46	54:31
5. Indykpol AZS	**40**	**48:36**
6. Trefl*	38	43:33
7. Projekt*	37	44:30
8. Stal	34	42:39
9. LUK	34	45:45
10. Ślepsk*	31	39:41
11. Skra*	29	42:46
12. Barkom*	21	32:51
13. Katowice	20	27:52
14. Cuprum**	18	25:48
15. Czarni*	10	19:59
16. BBTS	5	13:61

* mecz mniej
** dwa mecze mniej

eprasa.pl cf52c09d85